Nr 81. Kraków, Niedziela 7 Kwietnia 1889. Rocznik XLII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 6 kwietnia.

Najj. Pan miał wczoraj wieczór powrócić do Pesztu. Zwrócono uwagę na to, iż wczoraj miał posłuchanie u Cesarza minister sprawiedliwości hr. Schönborn i minister oświaty Gautsch. Organa liberalne wnoszą z tego, iż w ministerstwie oświaty przygotowują widocznie ważne przedłożenia.

Rekonstrukcya gabinetu węgierskiego ma nastąpić po powrocie Cesarza do Pesztu. Rekonstrukcya ta połączona jest, jak się zdaje, z pewnemi trudnościami. Dotąd jeszcze niema kandydata na posadę ministra spraw wewnętrznych i nie wiadomo, czy Szilagyi zdecyduje się przyjąć tekę ministra sprawiedliwości.

Przesilenie ministeryalne w Rumunii, chociaż nie wzbudza jeszcze wyraźnego niepokoju, zwraca jednak na siebie uwagę kół dyplomatycznych.

Wynikło ono na pozór z małoznaczącej przyczyny, z błędu, popełnionego przez jednego z ministrów p. Vernescu i powinno się było skończyć zastąpieniem ostatniego przez inną osobę. Gabinet nie doznał żadnego wyrazu braku zaufania w Izbie, nie miał więc też żadnej przyczyny podawania się do dymisyi. Okoliczność, że mimo tego podał się do dymisyi, nasuwa myśl, iż musiał przeczuwać jakąś gotującą się przeciw niemu burzę, której albo w oczy spojrzeć nie śmiał, albo chciał się na nią inaczej uzbroić i dlatego skorzystał z pierwszej lepszej sposobności, aby zawczasu ustąpić.

Puszczając wodze domysłom, które jednak bliższego jeszcze zbadania w dalszem obserwowaniu wypadków wymagają, możnaby zestawić z sobą następujące fakta:

Książę Ferdynand Hohenzollern ogłoszonym został następcą tronu rumuńskiego i zamianowanym senatorem.

Minister wojny, jenerał Manu, przedstawia Izbie, że do wykończenia obwarowań, ubezpieczających kraj przed wszelkiemi możliwemi niespodziankami, na które już 30 milionów wydano, potrzeba jeszcze 70 milionów, które radzi rozłożyć na cztery lata. Komisya, której wniosek ten przekazano, okazuje mu się przychylną i przemawia nawet za rozłożeniem użycia tej sumy na lat trzy dla przyspieszenia obwarowań.

Wobec Izby czućby się więc powinno ministerstwo bezpiecznem.

Tymczasem wywołują pomienione fakta w prasie rosyjskiej prawdziwą burzę niezadowolenia.

Rosya mniemała, że wstąpienie trzech konserwatystów do obecnego ministerstwa spowoduje zwolna zwrot polityki rumuńskiej w duchu przychylnym Rosyi. W tej nadziei uczuła się w ostatnich czasach zawiedzioną. Pisma rosyjskie i to takie, które bez autoryzacyi z góry nie pozwalają sobie zwykle zbyt wielkich wybryków, zaczęły traktować nowego spadkobiercę tronu rumuńskiego jako intruza, którego nikt jeszcze nie uznał i wyrażają niezadowolenie swe z p. Hitrowa, jednego z najzręczniejszych ajentów panslawizmu, że nie umie dość groźnie występować w Bukareszcie i nakazać poprostu tego, czego Rosya pragnie, lub zabronić, czego sobie nie życzy.

W chwili, kiedy takie głosy odzywają się w Rosyi, ministerstwo rumuńskie chwyta się błahego pozoru i podaje się do dymisyi.

Jednoczesność tych dwóch wypadków jest właśnie punktem, który daje do myślenia.

Zagadka sytuacyjna, jaka ztąd wyrosła, skupia się w pytaniu: czy gabinet podał się do dymisyi, żeby otworzyć drogę do oczyszczenia ministerstwa z żywiołów przychylnych Rosyi, czy też dlatego, że nie umie walczyć z prądami, popychającemi Rumunię ku Rosyi i zostawia im otwarte pole do działania.

Zamiar wytoczenia procesu Boulangerowi stał się faktem dokonanym. Z winy, jaką mu zarzucają, wynika, że się do osądzenia sprawy jego senat w najwyższą władzę sądową ukonstytuuje. Czy odwiedziny pp. Laguerre, Laisant i Naquet w Brukseli miały na celu naradę jaką z Boulangerem, lub uchylenie się od kar, jakie na nich wymierzone być mogą, okaże się z tego, czy się dziś podług obietnicy swej stawią do wysłuchania wyroku.

Wrażenie, jakie ucieczka Boulangera sprawiła w Paryżu, maluje może najlepiej radykalna *Lanterne*, która go dotąd wspierała: „Ów Napoleon z Pawła łaski, mówi ona, wydał wielką proklamacyą do ludu francuskiego. Francuz ten umknął jednak ze strachu przed senatem.“

Figaro zaś czyni następujące refleksye nad zmiennością losu: „Warto przypatrzyć się szybkości, z jaką koło szczęścia obracało się od trzydziestu miesięcy. Jenerał Boulanger jest w Brukseli, dokąd wysłał ks. d'Aumale, a ks. d'Aumale znajduje się w Paryżu.“

Z Brukseli donoszą, że Boulanger wyda nowy manifest, w którym scharakteryzuje uchwałę Izby, upoważniającą rząd do ścigania go sądownie.

Nad nowelą karną naradza się ciągle jeszcze Rada związkowa niemiecka. Utrzymują, że skutkiem podniesionych tam wątpliwości ustawa znacznie zmienioną zostanie.

W Holandyi objęła tymczasowo rejencyę Rada stanu. Stan zdrowia króla holenderskiego pogorszył się znacznie. Skutkiem tego powstało w kołach luksemburskich mniemanie, że się może bez zaprowadzenia rejencyi obejdzie i rzecz cała objęciem tronu przez księcia nassauskiego będzie mogła być załatwioną.

Z Belgradu donoszą do *Corr. de l'Est*, że program liberałów zwraca się szczególnie przeciw „niesłusznym,“ jak mniemają, wymaganiom niektórych mocarstw w sprawach handlowych. Dążyć następnie do zjednoczenia wszystkich państw słowiańskich na półwyspie bałkańskim, które się najpierw we wspólnym związku cłowym uwydatnić powinno.

Francya podjęła się w tym roku bawić Europę. Zanim otwarty zostanie ów karawanseraj międzynarodowy, zwany wystawą powszechną i p. Eiffel dobuduje ostatnie piętra chwiejącej się piramidy z szyn kolejowych— zanim Babilon nowożytny otworzy swe bramy dla podróżników z wszystkich stron części świata — proces ligi pokoju i pośpieszna ucieczka kawiarnianego dyktatora — rozweselają i urozmaicają kronikę wypadków europejską coraz bardziej monotonną i ponurą.— Dziwny zastój zapanował w stolicach wielkich mocarstw europejskich. Żadna kwestya międzynarodowa nie zajmuje dyplomacyi europejskiej, w żadnym kierunku nie objawia się inicyatywa — przestano się pytać wróżek: co zamierza i co przygotowuje książę Bismark? powtarzają tylko dzienniki: kanclerz się starzeje — a młody imperator przerwawszy swe podróże, mniej zwraca na siebie uwagi świata, oczekując rewizyt. Mają one iść kolejno, według porządku pierwszych cesarza niemieckiego odwiedzin. Wykluczoną jest atoli, jak zapewniają, współczesność tych aktów grzeczności— i nie będziemy mieli w tym roku zjazdów monarszych, ale tylko czysto etykietalne akta, jakby składanie biletów wizytowych. Od podróży Wilhelma II do Petersburga, od katastrofy pod Borkami — cesarz Aleksander III zawinął się w płaszcz i odwrócił się od Europy, bardziej niż kiedykolwiek. W stosunkach dyplomatycznych Petersburga z innemi dworami zupełne ma panować milczenie, jak gdyby Rosya nie istniała i przestała się troszczyć o resztę świata. To samo usposobienie zamknięcia się w sobie, dobrowolnego osamotnienia, obojętności czy złego humoru cechuje prasę rosyjską — mniej niż zwykle zajmującą się obecnie sprawami sąsiadów i problematami polityki zagranicznej. Nie jest to stan, któryby przypominał dawniej wypowiedziane słowa: *la Russie se recueille*— i mimo opóźnionej ale zbliżającej się wiosny nikt nie mówi o wojnie, nikt się nią nie straszy, ani się jej niespodziewa. Ustalił się system zbrojnego pokoju— a z nim stan normalny antagonizmów i nienawiści trwałych ale niegrożących wybuchem. Czytaliśmy świeżo długą i uczoną rozprawę o niemożebności prowadzenia wojny w dzisiejszych warunkach uzbrojeń, nowych wynalazków i milionowych armij. Jeśli konkluzya autora prawdziwa — że o wojnie nikt dziś myśleć nie może, nikt za nią wziąć odpowiedzialności— nie potrzeba innych szukać rękojmi pokoju, a światu zagrażałoby uwiecznienie dzisiejszego *status quo*, czego podobno nie bardzo Europie życzyć można.

Są w historyi prawa ruchu, w polityce konieczność pchająca naprzód do rozwiązania wielkich zagadnień — a stagnacya z natury rzeczy prowadzi do rozkładu i zgnilizny. W sprawach międzynarodowych wschodu i zachodu żaden węzeł nie został rozwiązany, żaden problemat nie został usunięty — czasem tylko jaki książę panujący ucieknie z chwiejącego się tronu — i znów trwa *status quo*, przedłuża się stagnacya, a rosną trudności i antagonizmy. Przechyla się atoli zwolna szala tak w Belgradzie jak w Bukareszcie na stronę wpływów rosyjskich, czego nowym a niepokojącym objawem przesilenie gabinetowe w Rumunii, które z podniesieniem programu Ristica przez partyę liberalną w Serbii, budzi pewne obawy. Coraz słabszą odgrywa rolę indywidualizm mężów stanu — wszystko przybiera fatalistyczny charakter walki żywiołów, ważenia się sił czysto materyalnych, których już nie trzyma na wodzy wola i myśl tych, co losami świata kierują. Zgoła stan dzisiejszy Europy mało przedstawia tematów dla polityka — wiele zagadnień dla myśliciela; zbytecznem byłoby snuć kombinacye dyplomatyczne, można tylko zapuszczać się w spekulacye i teorye materyalistyczne lub abstrakcyjne.

Z drugiej atoli strony nie brak tematów dla humorysty politycznego, a pod tym względem obfituje Francya. Offenbachowska parodya z teatru przeszła w rzeczywistość. Pierwsza odsłona przedstawia krach finansowy Banku „d'Escompte,“ druga ucieczka Boulangera przed policyą — w innej widzimy powrót członka rodziny królewskiej, aby zająć na nowo opuszczony fotel akademika — następne akta mają parodyować deklaracyę praw człowieka i wybuch rewolucyi wśród dzisiejszych upokorzeń i upadków. Dla urozmaicenia widowiska i wrażenia kontrastów zapowiadają przybycie *incognito* autokraty Wszechrosyi na te gody idei rewolucyjnych. Smutny to będzie obrachunek stulecia. Wystawy powszechne miały być rękojmią braterstwa ludów — tu przeciwnie odsłonią się antagonizmy narodów i państw, uchylających się od udziału i wypierających się solidarności w postępie. Ostatnia to próba przypomnienia się światu, ostatnia szowinizmu francuskiego reklama.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 5 kwietnia.

(Sprawa obwałowania Wisły i Sanu. — Początek ruskich agitacyj przedwyborczych).

(=) Jak wiadomo, uchwalił Sejm na ostatniem posiedzeniu ponowny projekt o obwałowaniu Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim, zawierający w § 4 postanowienie, wedle którego czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat zasiłków krajowych i państwowych, niemniej też datków powiatu Tarnobrzeskiego, oznaczyć ma Wydział krajowy wspólnie z administracyą państwową. Wedle pisma ministra rolnictwa, wystosowanego do prezydyum Izby deputowanych, projekt techniczny, służący za podstawę wzmiankowanego projektu ustawy, uznany został za odpowiedni, oraz tytułem pierwszej raty zasiłku państwowego dla tego przedsiębiorstwa wstawioną została dodatkowo do preliminarza państwowego funduszu melioracyjnego na r. b. dotacya 10.000 złr. Wobec tego i w nadziei, że wzmiankowany projekt ustawy rychło już Najw. sankcyę uzyska, Wydział krajowy zamierza już teraz przystąpić do ułożenia rozporządzenia wykonawczego, aby po sankcyonowaniu i wejściu w życie ustawy, roboty nie doznały zwłoki. Wydział krajowy jest zdania, iż ze względu na nagłość robót, oraz preliminowaną w kosztorysie szczupłą kwotę na zarząd budowy (26.060), która ma być prowadzoną równocześnie w dwóch punktach nad Wisłą i Sanem i wymaga dwóch sił technicznych, byłoby koniecznem ograniczyć czas trwania budowy na lat sześć.

Wśród Rusinów, a raczej w prasie ruskiej, pierwsze objawy agitacyi przedwyborczej już się ukazują. Zaczyna się, jak zwykle, od puszczania w świat rozmaitych fałszywych pogłosek w celu podrażnienia opinii wśród ogółu i usposobienia jej przeciw „hierarchii społecznej“ lub organom rządu. Takie pogłoski najczęściej nie bywają prostowane i czasem się przyjmują, powtarzane od czasu do czasu, jako fakt już niezbity. Aby mi nie zarzucono, że mówię bez podstawy, przytaczam przykład. W jesieni 1886 zwołano wiec narodowy ruski do Kossowa; wiec ten z powodów ustawowych został rozwiązany, a przeciw tej decyzyi władzy komitet wiecowy wniósł zażalenie, które również odrzuconem być musiało. Przed kilku dniami *Diło* wystąpiło nagle z artykulikiem w kronice na bezprzykładną opieszałość Namiestnictwa, które dotychczas nie załatwiło owego zażalenia. Przypadkowo byłem w tym czasie w Kossowie i miałem sposobność stwierdzić tak bezpodstawność, jak i genezę tego artykułu. Na podstawie dat autentycznych mogę zapewnić, że zażalenie komitetu wiecowego, wniesione z końcem 1886, czy w początkach 1887 r. bezzwłocznie przez Namiestnictwo załatwione zostało, a o odrzuceniu zażalenia starostwo kossowskie w lutym tegoż roku zawiadomiło prezesa komitetu wiecowego, który pierwszy zażalenie podpisał, X. Sylwestra Sieminowicza. X. Sieminowicz oświadczył, iż pisemnej rezolucyi w tej sprawie nie żąda, uważając ją za stanowczo załatwioną. Oto autentyczny przebieg sprawy — pytanie więc, jaki cel miało *Diło*, puszczając w świat taką wierutną nieprawdę? Oto, jak mi na miejscu mówili ludzie ze stosunkami tamtejszymi dobrze obeznani, ma to być wstęp do agitacyi przedwyborczej. Opowiadali mi mianowicie, że właśnie niedawno odbyła się u X. Aleksego Zaklińskiego, wikaryusza gr. kat. w Moskalówce, poufna narada partyi ruskiej w sprawie przyszłych wyborów sejmowych. Na naradzie tej zapadły uchwały co do zawiązania komitetu przedwyborczego, a także postanowiono działać na opinię „w sposób wiadomy. Z tego źródła ma też pochodzić ów artykuł wymierzony przeciw Namiestnictwu, jakkolwiek wszystkim w Kossowie wiadomo, iż sprawa wiecu oddawna i stanowczo załatwiona. Ale co to szkodzi! Napaść powtórzyła zaraz *Ruś Czerwona* — stałaby się ona niewątpliwie wygodną bronią w ręku agitatorów, jako ilustracya „postępowania władz i Polaków z uciśnionym ruskim narodem,“ wypłynęłaby dalej, jako interpelacya w Sejmie i w mowie p. Kowalskiego w Radzie państwa. Efekt byłby osiągnięty, chociaż w końcu pokazałoby się, że to wszystko nieprawda. W ten to sposób powstają zwykle owe sążniste skargi Rusinów, a że we wszystkich tych zażaleniach nie o wiele więcej podstawy, to nie ulega wątpliwości dla tych, którzy mają sposobność zbliska patrzeć na rzeczy i zbadać je dokładnie.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 20 marca b. r. zatwierdził wybór Wacława Marynowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jarosławiu, tudzież wybór Dra Klemensa Kostheima na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nisku.

JE. pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Juliana Hornickiego z Przemyśla do Nadwórnej i Stanisława Lindego z Czortkowa do Przemyśla, koncepistę Namiestnictwa Eugeniusza Dültza z Nadwórnej do Czortkowa, tudzież praktykantów konceptowych Namiestnictwa Władysława Kulikowskiego z Chrzanowa do Lwowa, Adama Przybieleckiego z Krakowa do Białej i Piotra Hamulińskiego z Kamionki do Chrzanowa.

Rada państwa.

Na czwartkowem posiedzeniu Izby przy tyt. „podatek od mięsa i bydła rzeźnego,“ postawił dep. Herbst w imieniu mniejszości komisyjnej rezolucyę o przynaglenie rządu do jak najszybszego poczynienia zarządzeń w celu zniesienia wiedeńskich wałów akcyzowych. W ciągu rozpraw przemawiał dep. Salaszek w interesie cierpiącego nędzę stanu rolniczego, za opodatkowaniem giełdowych interesów terminowych, a to w celu ich ograniczenia. Dep. Proskovetz zaproponował upaństwowienie fabrykacyi zapałek, jako ekwiwalent za ubytek w podatku spożywczym. Sprawozdawca dep. Abrahamowicz oświadcza, iż komisya budżetowa nie występuje przeciw reformie podatku spożywczego. Komisya żąda jednak, aby ta reforma nie była jednostronną, lecz aby była przeprowadzoną dla wszystkich miast zamkniętych; reforma ta nie może być także tego rodzaju, aby ciężary, jakie dziś ponoszą mieszkańcy Wiednia, zwalone były na innych podatkujących. Mowca prosi o odrzucenie rezolucyi mniejszości komisyi. W imiennem głosowaniu przyjęto rezolucyę mniejszości komisyi 108 przeciw 87 głosom.

Ku końcowi posiedzenia odczytano wniosek dep. Heinricha i tow. Wniosek ten przedstawia, iż ołomuniecki arcybiskup hr. Fürstenberg kazał dep. X. Weberowi złożyć mandat do Rady państwa. Na prośbę wyborców pozwolił mu następnie zatrzymać mandat, ale pod warunkiem, aby nie zabierał w Izbie głosu, „ponieważ sposób, w jaki on przemawia, nie odpowiada godności księdza.“ Dep. Heinrich żąda, aby dla zbadania tej sprawy wybrano osobną komisyę z 18 członków. Wniosek ten został dostatecznie poparty. Głosowała za nim lewica.

Na wczorajszem posiedzeniu obradowała Izba nad rozdziałem „sól.“ Dyskusyę w tej sprawie, w której zabierał także głos dep. Hausner, podaliśmy już wczoraj w telegramach.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto dalsze tytuły etatu ministerstwa skarbu. Przy rozdziale 19 „loterya“ zabrał głos deput. Roser. (Ze wszech stron odzywają się oklaski). Wykazuje on cyframi, iż w Austryi od roku 1819 przegrano na loteryi przeszło 800 milionów. Namiętność gry ciągle się potęguje, a rząd ją wyzyskuje. Rząd, który stara się ograniczyć obieg małych losów, powinien także znieść loteryę. Jestto trudne i smutne źródło dochodu, stwarza ono żebraków i zbrodniarzy. 40 letni jubileusz cesarski można było najstaranniej uczcić zniesieniem loteryi. Mowca stawia odnośną rezolucyę. Po przemówieniu deput. Neuwirtha przyjęto „loteryę“ 97 przeciw 79 głosom.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto także rozdział 20 „myta,“ 21 „opłaty za gorące napoje,“ 22 „gmachy dykasteryalne,“ 23 „pozostałości fiskalne,“ poczem dalsze rozprawy odroczono do dnia dzisiejszego.

Komisya ściślejsza dla reformy statystyki handlowej, w skład której wchodzą także pp. Dr. Biliński i Wysocki, ukończyła już ogólną dyskusyę nad odnośnem przedłożeniem rządowem i przeszła do rozpraw szczegółowych, przyczem przyjęła dwa pierwsze paragrafy projektu.

Komisya kolejowa zamianowała deputowanego Hladika referentem dla przedłożenia o upaństwowieniu węgiersko-galicyjskiej i węgierskiej kolei zachodniej, o ile ta linia leży na terytoryum przedlitawskiem.

Kraseńka.

Nowella z życia ludu.

(2)

(Ciąg dalszy).

Zegar wydzwonił godzinę dziewiątą. Głośne, regularne, czyste uderzenia jego dzwonu, rozpływają się w świeżem porannem powietrzu i lecą daleko. Wiatru niema i głos dzwonu rozlega się po ulicach miasta, wzywa wszystkich: pracowitych i próżniaków, słychać go wyraźnie wszędzie, nawet za miastem na drodze, wiodącej od rogatek Żółkiewskich do wsi okolicznych. Zaledwie bić przestał, odzywa się drugi, trzeci, czwarty, jakby plejada pomniejszych braci, a serce każdego z nich zda się inne ma dźwięki i coraz to przenikliwsze na pożegnanie czasu, który już posunął się o krok dalej, minął na zawsze i w wieczność się stoczył.

Na drodze, zasłanej śniegiem, znaczą się ślady wozów, sani, kopyt końskich, stóp ludzkich; ścieli się ona długim szlakiem, ciemniejszym nieco na srebrzystym pól obszarze, wyiskrzonym od promieni porannego słońca. Pociemniał od oddechu, potu, łez ludzi, którzy po nim przeszli. O tej porze rzadko kiedy przesuną chłopskie sanki, miejska dorożka, lub ciężki wóz, naładowany beczkami; w dni targowe tu ludniej i gwarniej, dziś po obu brzegach drogi suną szeregiem jedna za drugą mołodycie, baby i dziewczęta z tłumokami na plecach, w tę i ową stronę, do miasta i z miasta. To mleczarki. Idą przyśpiewując sobie wzajem, a piosenki ich, mimo słów wesołych, hulaszczych, często drastycznych, odzywają się jakąś rzewną nutą. Czasem wśród chust i zawitek mignie czapka barania, spiczasta, albo mycka z wełny i na piosenkę bab odhuknie głos męski grubym żartem, ujętym w rymy.

Baby idą pospiesznym krokiem, przegięte naprzód, obciążone na plecach dużemi koszami, zawiniętemi w płócienne płachty.

Na dźwięk zegaru jedna z nich przystaje, liczy głośno: raz, dwa, trzy, aż do dziewięciu. Inne wstrzymały się także. Słuchają.

Potem ta, co liczyła, zrywa się i tem szybciej biegnie, mimo wielkiego kosza na plecach, co ciężki być musi, bo aż przegiął silną, wysoką, młodzieńczą postać kobiety. A w ręku niesie jeszcze dużą kobiałkę, pełną zielonych liści, łupin i pakietów uwinionych w papier. Z ust jej szerokich, czerwonych, pełnych krwi purpurowej buchają kłęby pary i aż otaczają sinawym obłokiem spieszącą kobietę, lecz oddech jej lekki, równy, spokojny, płuca zdrowe z łatwością zużywają mroźne powietrze, nasycone jakby szpileczkami ścinającej się pary. Podniosła czerwoną spódnicę z jednego boku wyżej butów i biegnie a biegnie! Inne śmieją się, widząc ten jej pośpiech.

— Oj Motra! ty Motra! Czort ciebie tak goni! Za chłopem ino, taj za chłopem, jak ta hołubka za hołubciem! Skaziła się baba, czy co? Ot, durna ty Motra!

I wybuchają śmiechem.

— Abo to on nie mój! czy co? — odcina się Motruna.

— Andruch tam pewnie u Ryfki szkło myje... a ciebie tak do niego „żenie“! — woła jedna.

— Fajnyj chłop! — woła druga — i arakiem od niego pachnie, jakby nie wiem co?

— A do tańca, tobym się z nim iść bojała, abym się od „twego“ nie zajęła, jakby na siarkę butem nastąpił.

Proste te żarty wywołują co chwila wybuchy śmiechu. Motra śmieje się z innemi; śmieje się najgłośniej. Śmiech jej szczery, serdeczny, wyróżnia się z pomiędzy piskliwych lub chrapliwych głosów kobiet tamtych jakiemiś srebrzystemi tonami. Brzmi w tym głosie kobiety zdrowie, siła i świeżość młodego, silnego organizmu, odzywa się szczęście, zadowolenie z siebie i radość z życia niezmierna.

— Andruch pyje, żinku byje — zanuciła znowu piskliwym głosikiem któraś z dziewek — Andruś krasnyj mołodczyk!

— Chłop on, to mu wolno! — zakrzyknęła Motra i szparkim krokiem pospieszyła naprzód.

Inne idą za nią, trzymając się brzegów drogi. Wracają już z miasta, a że przeważnie kobiety to z jednej wsi, trzymają się więc jednej gromady. Miasto już w oddaleniu zostało za niemi, zaledwie czasem tu i owdzie pobłysną krzyże wież, niby złote gwiazdy zawieszone na jasnem słońcu.

W kożuchach i w opończach lub w płótniankach tylko, w chustkach na głowie i znowu po wierzchu odzieży po pod pachy obwiązane kraciastemi chustami z wełny, wyglądają zdaleka jak duże ruchome pakiety, czworokątne niemal, a barwiste: żółte, pąsowe, niebieskie, pomarańczowe i zielone. Zbliska dopiero poznasz kształty ludzkie, kształty kobiet, zdradzające siłę i piękność niekiedy, pomimo opakowania w kożuch i wełnę chust, częściej jednak formy tych kobiet roboczych grube są jak ich życie, a ruchy ociężałe opowiadają o wytrwałej lecz nadmiernej pracy, która zbyt wcześnie pożera ich młodość i urodę. Twarze tonące w chustach, młode czy stare, bez różnicy wieku mróz umalował w rumieńce, lecz mimo tej barwy świeżej znać w nich znużenie czy troskę, czy smętek jakiś właściwy Rusinkom — kiedy niekiedy tylko twarz młoda zabłyśnie uśmiechem i wyrazem swobody.

Idą a pośpiewują. Wiatru bo niema, ale mróz tęgi aż parzy i skrzypie pod nogami. Ta i owa przystanie, na śnieg ciężar złoży i rękami szybko uderza w ramiona, aby się rozgrzać, przytupując przytem nogami.

Motruna wyprzedziła wszystkie. Chusta jej krasna, przewiązana przez ramiona, chusta kupiona na Krakowskiem za sześć „srébła“ w czerwone, szafirowe i żółte kraty, ciągle widna na samym przedzie; na plecach jej uwinięty w białą płachtę sterczy kosz większy niż u innych bab i wysuwają się blaszanki z mleka, a jeszcze w ręku dźwiga kobiałkę, tobołek z sinej chusty — lecz nie odpoczywa ani momentu. Ale bo też Motruna ze wszystkich najwyższa i w biodrach najszersza; wzrostem wyrówna niejednemu chłopu, a i siła w niej za jednego chłopa stanie. Wszyscy we wsi pamiętają, jak raz za swoim Andruchem się ujęła i Osipa Łyzuna potraktowała, to tak, że mu i oko podbiła i jeszcze go kolki sparły, że aż trzy tygodnie leżał i cyrulik go smarował. Aż go dopiero baba jakaś z pod Mostów lekarka wykurowała.

Wiedzą też wszyscy we wsi, że Andruch mąż Motruny, to pijak. Ta i owa z Motruny się śmieje, że taka wielka a durna, bo pijakowi bić się pozwala — ta i owa się odgraża, „coby to ona zrobiła,“ żeby tak jej Jaśko lub Pilip spił się i po pijanemu na nią rękę podniósł — w gruncie rzeczy jednak nikomu nie dziwno; ogół podziela filozofią i przekonanie Motruny, zawarte w słowach: Chłop on, to mu wolno! Przeciwnie, kobiety energiczne, które postępują inaczej, nie cieszą się opinią zbyt dobrą.

Walerya Solecka.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Z Koła polskiego.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

W dniu 3 b. m. o godzinie 7 wieczór odbyło Koło pos. polskie posiedzenie.

Poseł Czartoryski przedłożył petycyę miasteczka Wilamowice, popartą przez okoliczne obszary dworskie i gminy, o utworzenie sądu powiatowego w Wilamowicach.

Koło odstąpiło tę petycyę p. Madeyskiemu, jako członkowi komisyi prawniczej Koła.

Poseł Dobrzyński wobec błędnych twierdzeń, rozszerzanych w dziennikach, podnosi na podstawie statutów i tradycyi Koła polskiego, że żaden członek Koła, przemawiający w Izbie, nie powinien przemawiać we własnem imieniu; stwierdza następnie, że mowę swoją w kwestyi szkolnej wygłosił na podstawie wyraźnego upoważnienia i w kierunku przez Koło wskazanym. — W końcu przedstawia główne myśli swego zamierzonego przemówienia w Izbie w kwestyi sądownictwa.

Prezes Koła poseł Jaworski, oraz pp. Chrzanowski, Abrahamowicz i Piniński przemawiają w myśl p. Dobrzyńskiego.

Na porządek dzienny stawia przewodniczący p. Jaworski przedłożenie rządowe w sprawie uwolnienia od opłat i stempli wszelkich aktów, dotyczących wykupna prawa propinacyi w Galicyi.

Prezes p. Jaworski przedstawia, że przedmiotem obrad i postanowień Koła jest ustawa o uwolnieniu od opłat i stempli aktów, wynikających z przeprowadzenia uchwalonej już przez Sejm ustawy o wykupie prawa propinacyi i tu niema już dyskusyi nad tą uchwaloną prawomocnie ustawą, jak tego żądał p. Gniewosz.

Poseł Gniewosz, jako referent komisyi w Izbie, przedstawia swoje zapatrywania o samej ustawie propinacyjnej, niezgodne z uchwałą sejmową. Nie chcąc, aby ustawa o wykupnie prawa propinacyi przyszła do skutku, jako referent ustawy o uwolnieniu od należytości i stempli aktów propinacyjnych, od czego Sejm uczynił zależnem wejście w życie ustawy o wykupnie prawa propinacyi przedłożył wniosek przejścia do porządku dziennego nad rządowym projektem ustawy, uwalniającej od opłaty stempli obligacye pożyczki krajowej i wszelkie akta idące ze sprawą wykupu prawa propinacyi.

Poseł Piniński stawia wniosek: „W uznaniu zupełnej solidarności z Sejmem krajowym oświadcza się Koło polskie za przedłożeniem rządowem o uwolnieniu od należytości, odnoszących się do ustawy propinacyjnej — i żąda od referenta, członka Koła polskiego, ażeby postawił i motywował wniosek na przyjęcie wspomnianego przedłożenia rządowego."

Poseł Chrzanowski wykazał ważność zasady solidarności posłów polskich w Radzie państwa ze Sejmem krajowym; poseł Gniewosz zaś, jeżeli nie zgadza się z ustawą przez Sejm uchwaloną, powinien złożyć referat. Po wywodzie p. Onyszkiewicza, który wykazał niestosowność i szkodliwość łączności obrad w tym wypadku, Koło odrzuca wniosek łączności, postawiony przez posła Cieńskiego.

Po przemówieniu pp. Jaworskiego, Onyszkiewicza i Hausnera, którzy stają na gruncie solidarności Koła z Sejmem i bronią ustawy przez Sejm uchwalonej, poseł Gniewosz oświadcza, iż złoży na ręce przewodniczącego komisyi referat. Poseł Piniński uwzględnia, iż wobec tego oświadczenia posła Gniewosza dalsza dyskusya na razie staje się bezprzedmiotową, i prosi, aby mowcy zapisani wyrzekli się zechcieli.

Wszyscy dalsi mowcy wykreślili się, a p. Piniński cofnął swój wniosek.

Z dalszego porządku dziennego przedstawia p. Biliński sprawę budować się mającej kolei z Jasła do Rzeszowa. Tak ministerstwo handlu jak i wojny przyjęły trasę, prowadzącą z Jasła przez Moderówkę na Frysztak do Rzeszowa. Trasa ta jest wprawdzie o tyle niedobrą, iż kolej będzie musiała pójść przez teren inundacyjny nad rzeką Jasiełką i przez okolicę, ulegającą zaspom śnieżnym, ale za to trasa jest o 6 kilometrów krótszą niż trasa na Kołaczyce do Frysztaka. ministerstwo wojny ze względów strategicznych oświadczyło się za trasą na Moderówkę.

II. Lwia broni trasy postawionej i petycyonowanej przez miasto Kołaczyce i okolicę, z następujących powodów:

Trasa na Kołaczyce jest wprawdzie o 4 klm. dłuższą, może być jednak prowadzoną do Kołaczyc doliną Wisłoki, a z Kołaczyc do Frysztaka terenem łatwiejszym, przez co koszta budowy wyrówna kosztom drugiej, wprawdzie krótszej, trasy.

Dalej prowadząc tę kolej koło Kołaczyc ułatwi się komunikacyę okolicy żyznej, produkującej wielką ilość zboża, posiadającej kilka gorzelni, 2 tartaki parowe, obfitującej w lasy, w wielką ilość materyałów drzewnych, do przewozu wyrabianych, a zatem potrzebującej środków komunikacyjnych niemałej.

Nakoniec prowadząc kolej z Jasła do Moderówki, poprowadziłoby się ją paralelnie z koleją państwową, dalsza okolica zostałaby tem samem pozbawiona środka komunikacyjnego, a bliższa na tem by nie skorzystała. Względy strategiczne wpływać na tę zmianę nie powinny, bo różnica między temi dwoma trasami jest zbyt małą.

P. Strusskiewicz zaznacza, że kwota przez rząd na wybudowanie tej kolei wyznaczona, jest zbyt wysoką. Rząd ofiaruje na tę budowę zlr. 5,600,000, gdy tymczasem prywatni przedsiębiorcy za małe wyżej jak 3.000.000 zlr. wybudować chcieli. Uważa trasę na Kołaczyce za stosowniejszą; boi się jednak, iż wobec objawionego przez ministerstwo wojny zdania, trasa ta się nie utrzyma. Wyraża jednak życzenie, aby budowano ostrożnie, a żeby później kolej przez Jasło wybudowano linię z Przybówki pod Frysztakiem do Krosna, co z łatwością stać by się mogło.

P. Lewakowski August przemawiał za trasą na Moderówkę i za połączeniem Krosna z Przybówką.

P. Rutowski wykazuje, że ze względów ekonomicznych stosowniejszą byłaby kolej z Jasła do Dębicy na Kołaczyce, Brzostek i Pilzno. Jednak z uwagi, że państwo kosztem swoim chce budować kolej strategiczną, należy się zgodzić na proponowaną trasę, domagając się jednak, by wybudowano przynajmniej ośmiokilometrowe połączenie między Krosnem a Przybówką.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Doniesienia o upaństwowieniu wielu kolei austryackich są przedwczesne. Rząd zajmuje się wprawdzie sprawą upaństwowienia Lwowsko-Czerniowieckiej kolei, ale żaden termin dotychczas nie został oznaczony. — W sprawie upaństwowienia kolei Karola Ludwika obecnie żadne rokowania się nie toczą.

Z konferencyi niemieckich posłów z Czech w sprawie proponowanego przez ks. K. Schwarzenberga kompromisu, która się onegdaj odbyła, słychać tyle, że narodowcy sarkali na szlachtę, dlaczego wręcz kompromisu nie odrzuciła. Nie zapadła żadna uchwała, poruczono tylko mężom zaufania, znieść się ze szlachtą centralistyczną w Czechach, aby bez porozumienia się z nimi żadnego kroku nie uczyniła. Konferencya mężów zaufania ma się odbyć w Pradze w czasie świąt; równocześnie ma się naradzać czeska szlachta centralistyczna. Podnoszono myśl układania się z Czechami względem warunków, pod któremiby niemieccy posłowie wrócili do sejmu czeskiego, ale z drugiej strony oświadczono, że należy czekać wyniku walnych wyborów do sejmu, które mogą wydać znaczną zmianę co do liczby mandatów staroczeskich a młodoczeskich.

Po konferencyi szukał Plener Riegera i Matusza i rozmawiał z nimi, ale o czem, niewiadomo.

Z Warszawy.

Olbrzymia sprawa o nadużycia przy poborze wojskowym, a także i innych przestępstw, sadzoną będzie w drugim departamencie kryminalnym warszawskiej Izby sądowej. Termin rozpoczęcia procesu oznaczony został na dzień 29 kwietnia b. r., sprawa potrwa niezawodnie około sześciu tygodni, gdyż oprócz dwunastu oskarżonych sąd zmuszony będzie przesłuchać 223 świadków powołanych przez prokuratora i 50 innych, wezwanych przez obwinionych. Główny ciężar oskarżenia pada na byłego naczelnika pińczowskiego, a następnie kieleckiego powiatu r. st. Nikanora Kosteckiego, a oprócz niego na ławie oskarżonych zasiędzie 12 współoskarżonych.

Dniewn. Warszawskij donosi:

Przy roztrząsaniu sprawy o powstrzymaniu napływu robotników zagranicznych do zachodnich gubernij cesarstwa zauważono, iż istniejące przepisy nie są ściśle przestrzegane. Wskutek tego główny naczelnik kraju polecił naczelnikowi warszawskiego okręgu żandarmskiego i naczelnikom okręgów komory wydać rozporządzenie: aby pograniczni mieszkańcy Prus i Austryi puszczani byli do granic rosyskich za legitymacyjnemi biletami, wydanemi dla pruskich poddanych nie dłużej nad 8 dni, a dla austryackich nie dłużej nad 4 tygodnie. Równocześnie polecono wzmocnić nadzór, aby cudzoziemcy nie mieszkali w kraju dłużej nad oznaczony w ich biletach termin, pod karą pieniężną i odpowiedzialnością sądową, nadto zaś właściciele fabryk, kopalń itp., położonych na trzechmilowym pasie pogranicznym, mają być zobowiązani, by nie trzymali robotników ze świadectwami krótkoterminowemi.

Z Petersburga.

(Związki nihilistyczne w Zurychu).

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga: Zatrważająca sprawa bomb w Zurychu i wszystko, co z nią stoi w związku, zajmuje w wysokim stopniu uwagę publiczności, a okoliczność ta, iż dziennikom rosyjskim najostrzej zabronione zostało podawanie w tej mierze jakichkolwiek wiadomości prasy zagranicznej, ma się rozumieć przyczyniła się tylko do tego, iż w szerszych kołach przypisują powyższemu faktowi większą uwagę, aniżeli tenże na to zasługuje. Tajemniczość, którą tutaj starają się otoczyć całą tę sprawę, co pewnie najbardziej zawdzięczać należy względom policyjnym, wywołała cały szereg pogłosek. O ile jednak dotychczas wiadomo w sferach mniej więcej dobrze poinformowanych, można uważać za stwierdzoną wiadomość, iż ze strony pewnej grupy, składającej się z kilku awanturników rosyjskich, obmyślany był ponowny zamach na życie cara, a zwłaszcza o ile się zdaje, zamach ten miał być spełniony podczas letnich odwiedzin cesarza rosyjskiego w Berlinie.

Powyższe przypuszczenie jest w każdym razie prawdopodobniejszem, aniżeli to, iż teroryści popodobno mieli obrać Danię za pole swej zbrodniczej działalności. Kto chociażby cokolwiek tylko zna stosunki w Danii, musi przyjść do przekonania, iż teroryści rosyjscy najmniejszych nie mogą mieć widoków na utrzymanie swego pobytu w Danii w tajemnicy. Policya duńska odznacza się właśnie wskutek tamtejszych stosunków tak zdumiewającą znajomością osobistości, iż nie można nawet przypuścić, aby obca twarz, którąby się ukazała w pobliżu stolicy podczas pobytu w Danii rosyjskiej rodziny cesarskiej, nie ściągnęła na siebie uwagi policyi; a z pomocą licznych i dobranych rosyjskich policyantów tajnych, którzy podczas odwiedzin cesarskich bawią w Danii, byłoby nader łatwem zadaniem stwierdzić szybko i nieznacznie tożsamość każdej podejrzanej osobistości.

Ilość poczynionych w rozmaitych miastach Rosyi aresztowań, będących w związku ze sprawą zurychską, zdaje się być bardzo znaczną; o ile one jednak są ważne, o tem przesądzać nie możemy. Utrzymują atoli z pewnością iż policyi wileńskiej udała się zdobycz bardzo szczęśliwa. Fakt ten mógłby służyć za potwierdzenie przypuszczenia, iż istniał ścisły związek między teraz i przed dwoma laty zamierzonym zamachem: wówczas bowiem (marzec 1887) bomby, mające służyć do spełnienia tegoż, po części były fabrykowane w Wilnie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 kwietnia.

— **P. Namiestnik**, JE. hr. Kazimierz Badeni, przejechał wczoraj wieczorem pociągiem kuryerskim ze Lwowa do Wiednia. Na dworcu przyjęli JE p. Namiestnika: p. delegat Kuczkowski, prezydent miasta Dr Szlachtowski, oraz radcy dworu Englisch i Hayling. Komendant korpusu ks. Windischgraetz rozmawiał długo w sali I klasy z JE. p. Namiestnikiem. W tej sali oczekiwali też p. Namiestnika: hr. Stanisław Tarnowski, prof. Dr Zoll, p. St. Homolacs i hr. Scipio.

— **O stanie zdrowia** hr. Artura Potockiego telegrafują nam z Wiednia: Niebezpieczeństwo całkiem przeminęło, ale zupełne wygojenie potrwa jeszcze dość długi czas.

— **Pamiątkowe nabożeństwo.** W poniedziałek d. 8 b. m. o godzinie 11ej rano, w myśl uroczystych ślubów króla Jana Kazimierza i stanów Rzeczypospolitej, zaprzysiężonych imieniem narodu przed cudownym obrazem Najśw. Panny Łaskawej w kościele archikatedralnym lwowskim, odbędzie się solenne nabożeństwo w krakowskim kościele OO. Bernardynów ku czci Najśw. Panny Maryi, jako królowej korony polskiej, na które OO. Bernardyni zapraszają wszystkich rodaków.

— **Prezydent miasta** Dr Szlachtowski udzielił z fundacyi ś. p. Kaspra Zubowskiego stypendya w rocznej kwocie 150 złr.: 1) Władysławowi Kotzowi, słuchaczowi III roku wydziału lekarskiego w uniw. Jagiellońskim; 2) Walentemu Podlińskiemu, słuchaczowi III roku wydziału lek. w uniw. Jagiell.; 3) Stanisławowi Eliaszowi, sł. II roku wydz. lek. w uniw. Jagiell; 4) Adamowi Ackermannowi, sł. I roku wydz. lek. w uniw. Jagiell.; 5) Stanisławowi Wyspiańskiemu, sł. II roku wydz. filozoficznego w uniw. Jagiell.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować w poniedziałek d. 8go b. m. na Rynku od ul. Grodzkiej do Sławkowskiej.

— **Przedstawienie amatorskie.** Jak się dowiadujemy, na cele klubu malarzy i rzeźbiarzy danem będzie we środę i we czwartek w teatrze przedstawienie amatorskie, które się świetnie zapowiada. Odegraną zostanie najświeższa komedya Blizińskiego *Dzika różyczka*, pełna podniosłych i rzewnych scen. Prócz tego urządzone będą żywe obrazy, których układem zajmuje się kilku naszych najcelniejszych artystów.

— **Koło artystyczno-literackie** urządza dla swego prezesa, jubilata Juliusza Kossaka, uroczysty obchód we czwartek d. 11 kwietnia, w przeddzień jego imienin (nie, jak pierwotnie zapowiedziano, we środę, a to ze względu na amatorskie przedstawienie, urządzane przez klub artystów). Członkowie Koła zapisywać się mogą na listę uczestników do wtorku d. 9 kwietnia.

— **W Kasynie powszechnem** trzecie przedstawienie amatorskie odbędzie się we środę 10 b. m. W programie: *Biały wachlarz*, komedya w 1 akcie, umyślnie dla teatru amatorskiego napisana przez Cz. Pieniążka; koncert wokalny ósemki chóru „Sokoła" i *Cicha woda brzegi rwie*, Chęcińskiego. — Po świetnych przedstawieniach dotychczasowych zbyteczna dodawać, że i to trzecie niezawodnie poprzednim nie ustąpi.

— **P. Maryan Gawalewicz** przyjechał dziś z Warszawy umyślnie celem wypowiedzenia tu odczytu „o słowiku ukraińskim," t. j. Józefie Bohdanie Zaleskim, z którego życia prelegent przytoczy wiele nie znanych dotąd szczegółów. Odczyt odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 4ej po południu w sali hotelu Saskiego. — Biletów dostać można w księgarni Krzyżanowskiego i przy wejściu do sali. — Dochód przeznaczony na rzecz wzajemnej pomocy uczniów uniw. Jagiell.

— **Ośmnasty bezpłatny wykład popularny** Dra Augusta Sokołowskiego: „O legionach polskich" (dok.) odbędzie się w niedzielę d. 7 b. m. o godzinie 3ej po południu w Amfiteatrze Nowodworskim (gimn. ś. Anny), urządzony staraniem wydziału krak. Towarzystwa „Oświaty ludowej."

— **Komitet wieczorku Szewczenki** poczuwa się do miłego obowiązku złożenia niniejszem serdecznego podziękowania wszystkim, którzy łaskawie przyczynili się do uświetnienia tego uroczystego obchodu, a w szczególności: p. Sinkiewiczowej, p. Switkowskiej, dyr. Barabaszowi, profm. Novackowi i Singerowi, art dram. p. Żelazowskiemu, p. Guszalewiczowi, oraz akademickiemu chórowi. Komitet podnosi równocześnie z uznaniem życzliwość dyrekcyi teatru, która z całą gotowością zrzekła się przysługującego jej prawa i nie wzbroniła p. Żelazowskiemu do wzięcia udziału w wieczorku. P. Gabryelskiej dziękuje komitet za bezinteresowne wypożyczenie fortepianu, p. Tenglerowi za kwiaty do dekoracyi, a dyrekcyi Tow. wzaj. ubezp. za bezpłatne odstąpienie ślicznej sali. „Wsim spasy Bih."

— **Do Towarzystwa ochrony Tatr polskich** przystąpili pp: Dr Henryk Bużawa Schön, Dr Władysław Ściborowski (z 2 udziałami), Adam Towiański, Feliks Armatowicz (z 3 udziałami), Józef Junosza Biliński (z 3 udziałami) i prof. Dr Karol Olszewski.

— **P. Delegat** Namiestnictwa dozwolił Zgrom. Sióstr reguły św. Dominika w Krakowie na Gródku zbierać dobrowolne składki na restauracyę budynku klasztornego w obrębie miasta Krakowa i powiatu krakowskiego na przeciąg trzech miesięcy pod warunkiem, aby osoby, zajmować się mające zbieraniem tych składek, zaopatrzone były w certyfikaty, wystawione przez przełożoną Zgromadzenia, Hiacyntę Kamy, i poświadczone przez tutejszą dyrekcyę policyi.

— **Bochnia.** Wydział Stowarzyszenia do wspierania ubogiej dziatwy szkół ludowych w Bochni rozdzielił w r. b. kwotę 110 złr. wynoszącą, w ten sposób, iż uczennice w liczbie 20, a uczniowie w liczbie 10 otrzymali ubranie; przybory naukowe rozdzielono między czterech. Wyszczególnić tu należy tę okoliczność, iż od zawiązania Towarzystwa przed 8 laty aż dotąd ten sam Wydział, składający się z Przew. X. Dra W. Grzegorzka i pań: Miszkowej radczyni, Brandtowej i Żurowskiej niezmordowanie czynny bierze udział, z największą gorliwością zajmuje się zbieraniem drobnych wkładek miesięcznych, za co też powyżej wymienionym najserdeczniejszem „Bóg zapłać" składa podziękowanie imieniem obdarzonych — *Wojciech Gębica*, kierownik szkoły.

— **Odznaczenie.** Z Jaworowa donoszą, że mieszczanin tamtejszy p. Onufry Jakubowicz, obywatel ze wszechmiar zacny i mogący być wzorem pracowitością swą, miłosierdziem i gorliwością około podniesienia chwały Bożej, otrzymał w tych dniach od J. Ś. Leona XIII krzyż srebrny i dyplom w uznaniu szczególnych zasług i cnót chrześciańskich. P. Jakubowicz jest wyznawcą kościoła grecko-katolickiego. Obecnie krząta się on około wystawienia nowej cerkwi murowanej w Jaworowie, ku czemu liczne już poczynił przygotowania.

— **Nowy urząd pocztowy.** W Surochowie, na stacyi kolei Jarosławsko-Sokalskiej w powiecie jarosławskim, otwarty został dnia 1 kwietnia b. r. nowy urząd pocztowy, którego czynność ogranicza się na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jakoteż przekazów pieniężnych do kwoty 500 złr., pełni również funkcye pocztowej kasy oszczędności. Okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowi na razie gmina i obszar dworski w Surochowie. Z dniem otwarcia urzędu pocztowego w Surochowie zaprowadza się przy tamtejszej stacyi kolejowej oprócz dotychczasowego nadawania telegramów, także telegraficzny odbiór nadchodzących telegramów i doręczanie takowych przez urząd pocztowy lub przez posłańców.

— **II Zjazd prawników i ekonomistów polskich we Lwowie.** Na ostatniem, dnia 27 marca b. r. odbytem posiedzeniu komisyi referatowej zjazdu, przyjęto następujące dalsze temata: Dr Władysław Kraiński, właściciel dóbr: „O kredycie dla włościan w Galicyi." Prof. Dr Maurycy Fierich z Krakowa: „O postępowaniu zaocznem w ustnem postępowaniu sądowem cywilnem." Prof. Dr Tadeusz Pilat ze Lwowa: „O obecnym stanie własności ziemskiej w Galicyi i o kierunkach zmian, jakie w nim się objawiają." Włodzimierz Spasowicz, adwokat z Petersburga: „O obecnym stanie ziemstwa w posiadających je guberniach cesarstwa rosyjskiego i o projektowanych w tem ziemstwie reformach." Prof. Dr Gustaw Roszkowski ze Lwowa: „O wydawaniu przestępców." Karol Listowski, inspektor kolei państwowych w Krakowie: „O międzynarodowem prawie transportu na kolejach żelaznych według ostatecznego projektu zredagowanego w Bernie przez komisyę złożoną z delegatów państw europejskich." Prof. Dr Edmund Krzymuski z Krakowa: „O konieczności zniesienia Sądów przysięgłych i wprowadzenia w ich miejsce innej bardziej prawidłowej formy sądownictwa mięszanego w procesie karnym." Dr Piotr Stebelski, docent uniwersytetu we Lwowie: „Czy i o ile sądy przysięgłych okazały się w praktyce u nas użytecznemi?" Stanisław Szczepanowski, poseł do Rady państwa w Wiedniu: „O stosunkach ekonomicznych w Galicyi." Dr Mikołaj Fedorowicz ze Słobody rungurskiej: „O przemyśle naftowym w Galicyi." Dr Włodzimierz Kozłowski, poseł do Rady państwa w Wiedniu: „O zadaniach polityki agraryjnej wobec przesilenia rolniczego." Gabryel Kempner, adwokat przysięgły z Warszawy: „O dopuszczalności skargi względem zobowiązań z gry giełdowej pochodzących." Prof. Dr Zoll z Krakowa: „O reformie prawa spadkowego beztestamentowego." Dr Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego we Lwowie: „O potrzebie zmian w organizacyi stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych a skutkiem tego i w ustawie z 9 kwietnia 1873 dz. u. p. l. 70." Henryk Konic, adwokat przysięgły z Warszawy: „Kwestya gminy zbiorowej w Galicyi." Alfons Parczewski, adwokat przysięgły z Kalisza: „O rzeczach wolnych od egzekucyi." Prof. Dr Lotar Dargun z Krakowa: „O ubezpieczeniu robotników." Dr Stanisław Kłobukowski z Wiednia: „Roczna emigracya polska i środki zapobiegające złemu, dotąd z niej wypływające." Adolf Suligowski, adwokat przysięgły z Warszawy: „O potrzebie peryodycznego organu prawniczego, poświęconego teoryi prawa i studyom porównawczym." Filip Flamm, adwokat przysięgły z Warszawy: „O spółkach rolnych." Dr Maryan Ciesielski, urzędnik kolejowy we Lwowie: „Telefon w prawie prywatnem ze szczególnem uwzględnieniem literatury prawniczej we Włoszech."

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Zwyżeń, w powiecie brodzkim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Konstancya Orsettówna**, córka Jana Orsetti i Anny z Popielów, wnuczka p. Wacława Popiela i Eweliny z hr. Łubieńskich, zmarła we wsi Ujazd w Opatowskiem w 26 roku życia.

— **Wystawa paryska.** Prefekt dep. Sekwany przedstawił już radzie miasta Paryża program uroczystości wystawowych, W dniu 5 maja odbędzie się w Wersalu wielki festyn, wieczorem zaś w sali zwierciadlanej zamku daną będzie uczta na 1,500 osób. W dniu 6 maja nastąpi uroczyste otwarcie wystawy, wieczorem zaś wspaniały festyn na polu Marsowem. W d. 14 lipca zajaśnieje iluminacya lasków: bulońskiego i Vincennes, oraz bulwarów. We wrześniu odsłoniętą zostanie statua Republiki na placu narodowym. Komitet wystawy postanowił urządzić wielką loteryę której ciągnienia odbywać się będą w czasie wystawy i przez kilka lat następnych celem pokrycia ewentualnych strat komitetu. Najwyższa wygrana stanowić ma 100,000 franków.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 7go: Po południu: *Awantura przy ulicy Floryańskiej*, *Chrapanie z rozkazu* i *Łobzowianie*.

Wieczorem piąty występ R. Żelazowskiego: *Właściciel kuźnic*, komedya w 5 aktach, Jerzego Ohneta.

W poniedziałek 8go: Przedostatni gościnny występ Romana Żelazowskiego, na wielostronne żądanie: *Uriel Akosta*, tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa.

We wtorek 9go: Ostatni występ i benefis R. Żelazowskiego: *Rozbitki*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

We środę d. 10 i we czwartek d. 11 b. m. przedstawienie amatorskie klubu malarzy i rzeźbiarzy — po raz pierwszy *Dzika Różyczka*, komedya w jednym akcie Józefa Blizińskiego i obrazy z żywych osób.

W sobotę d. 13go b. m. na dochód Ludwika Solskiego gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej — po raz pierwszy *Nora*, komedya w 3 aktach Henryka Ibsena.

— Dnia 5go kwietnia pochm., przed południem śnieg; term. od 0·0 doszedł do 3·5 C. Barometr zwolna się podnosi; o godz. 7ej rano d. 6go stan jego był 733·6 millim., term. 1·8 C. — Wiatr północny.

— W niedzielę d. 7go kwietnia: ś. Epifaniusza m.; w poniedziałek 8go: ś. Dyonizego b. m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 8-go kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczór. Porządek dzienny: Prof. Dr Ćwikliński przedstawi prace: Bieńkowskiego: „De fontibus et auctoritate historiae Sertorianae"; Jezienickiego: „Wpływ poetów łacińskich na Jana z Wiślicy"; Staromiejskiego i Lewickiego: „Prawo gortyńskie".

Na Wystawę sztuk pięknych nadeszła dzisiaj Fałata śliczna akwarela, osnuta na tle obyczajów z wiejskiego życia, pod tytułem: „Swaty jadą". Nie ustępuje jej w niczem, chociaż w innym rodzaju, wspaniała akwarela Tondosa, przedstawiająca widok ratusza w Pradze. Nadeszły również zajmujące studya olejne, jakoto: Wojciecha Kossaka „Sztafeta kozacka"; de Lavaux „Pielgrzym", obraz naturalnej wielkości; Poetscha z Monachium „Tęsknota" oraz „Martwa natura"; Pociechy „Wieczór zimowy" i wiele innych przyciągających utworów.

Koncert Towarzystwa muzycznego, ogłoszony na piątek 12 kwietnia, zapowiada się nader interesująco. Panna Józefa Szlezygier, primadonna opery warszawskiej, śpiewać będzie kilka aryj operowych, któremi oddawna podbiła warszawską publiczność, jak arya Cherubina z „Wesela Figara" Mozarta i sławny polonez z „Mignon" Thomasa, nieśpiewany u nas od czasu pamiętnych występów Reszkówny. Prócz tego usłyszymy szereg pieśni naszych kompozytorów. W koncercie bierze udział również sympatyczna orkiestra amatorska.

Aby ułatwić osobom, do Towarzystwa muzycznego nienależącym, korzystanie z koncertów, zmieniło Towarzystwo tym razem normę podwyższania ceny biletów wstępu dla tychże osób, wskutek czego nieczłonkowie płacić będą następujące ceny: za krzesło w pierwszych rzędach 3 złr., w dalszych 1 złr. 50 ct., za krzesło na galeryi 1 złr. 20 ct., zaś za wstęp na salę lub galeryę 60 ct. Bilety wejścia sprzedawać będzie, prócz Tow. Muzycznego, także księgarnia S. A. Krzyżanowskiego. Ułatwienie to wprowadzone zostało na życzenie wielu miłośników muzyki naszego miasta.

Przeglądu Polskiego zeszyt X. za m. kwiecień zawiera: Kartka z dni powszednich szlacheckiego dworu, przez * * *; Z Dziejów Polski w XV wieku (z powodu dzieła prof. Caro „Geschichte Polens") (dokończenie), przez A. Lewickiego; O dramatach Józefa Szujskiego (dokończenie), przez Dra Ludomiła Germana; Z Dziejów domu Koburgów (dokończenie), przez Henryka Lisickiego; Lettre à la Rédaction du *Przegląd Polski*, par Vladimir Soloviev; Kronika literacka; X. J. Pelczar: Pius IX i jego Pontyfikat, 3 tomy. X. W. Smoczyński: O rosyjskim języku w nabożeństwie katolickiem. X J. Korytkowski: Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od r. 1000 aż do r. 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskiem, t. I i II. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej* z Archiwum t. zw. Bernardyńskiego we Lwowie, t. XIII. K. Górski: Die Fabel vom Löwenantheil in ihrer geschichtlichen Entwickelung. R. Jebb: Introduction to Homer. A. Bertrand: François Rude. J. Ferenczy: A magyar hirlapirodalom törtenete (Historya dziennikarstwa w Węgrzech od r. 1782—1867). Z literatury powieściowej: A. Filon: Amours Anglais. Przegląd polityczny przez * * *

Kościół pojezuicki w Przemyślu, wspaniała budowa z kopułą, która przyczynia się do nadania właściwego charakteru widokowi miasta, zagrożonym się zburzeniem. Dla stawiania na tem miejscu koszar, postanowił rozebrać budowę rząd, który jest jej właścicielem. Tymczasem budynek wcale jeszcze nie jest w stanie ruiny, i podobno z łatwością mógłby być do użytku przywrócony. Jest on dziełem Petriniego, jednego z lepszych architektów wieku barokka, tego samego który sprowadzony w XVII wieku do Polski, stawiał także kaplicę Oświecimów w Krośnie. Konserwator, hr. Jan Szeptycki czyni usilne starania o odwiedzenie rządu od zamiaru burzenia; podobno zaś X. biskup Solecki podniósł myśl, aby kościoł użyć na garnizonowy, co przy powiększeniu załogi fortecy przemyskiej, nie byłoby zbytecznem.

Pisarze rosyjscy o literaturze i historyi Polskiej. *Goniec historyczny* za styczeń i luty zawiera początek artykułu p. Iłowajskiego p. t.: Iwan Groźny i Batory w walce o Inflanty, dalej sprawozdania z kilku książek tyczących się naszych dziejów i wiadomości o archeologicznych poszukiwaniach p. Woltera nad kurhanami gub. litewskich, w której autor posiłkuje się pracami badaczy polskich. — W moskiewskim miesięczniku *Myśl* znajduje się obszerne bardzo studyum o Słowackim przez p. Połońskiego, oraz sprawozdanie z niemieckiej książki p. Winawera, drukowanej w Warszawie w r. z. a zajmującej się badaniem ciekawego pomnika prawa polskiego z XIII wieku.

Niemieckie tłómaczenie Ujejskiego. W Wiedniu wyszła książka p. t. „Worte zu Chopin von Kornel Ujejski, übersetzt von Heinrich Monat." Jest to nowy przyczynek do tłómaczeń tego poety na niemiecki język, które poprzednio podejmowali już Zipper, Nitschmann, Regina Wolf, Emilia Betl, Dr Leo, Ar. Zucker, Rappaport, Lina Morgenstein. Tłómaczenia p. Monat mają należeć do najlepszych prób w tym rodzaju.

Drzeworytnik polski, p. Kluczewski, pracujący pod kierunkiem prof. Heckta w Monachium, wielkiem obecnie cieszy się powodzeniem w Niemczech. Prace jego zdobiące jeden z ostatnich zeszytów wydawnictwa „Oesterreich Ungarn in Wort und Bild" podnoszone są przez znawców i krytyków wiedeńskich, jako bardzo znakomite.

Zygmunt Przybylski, autor *Wicka i Wacka* ukończył nową Komedyę p. t. *Maj*. — Tytuł jej pisze *Kuryer Codzienny* — zapożyczył od miesiąca, w którym słowiki rzewne piosnki nucą, a treścią sztuki, tym razem tylko jednoaktowej, jest czysta i anielska miłość. Rzecz dzieje się pod wiejskim dachem, który już tyle epizodów i typów utalentowanemu komedyopisarzowi dostarczył."

Maj Przybylskiego ukaże się wkrótce w warszawskim teatrze Rozmaitości.

Hr. Władysław Koziebrodzki napisał nową komedyę pod obiecującym tytułem: *Pieczone gołąbki*. Jesto jednoaktówka w rodzaju francuzkich *proverbes*. Będzie ona prawdopodobnie najpierw przedstawioną w Warszawie.

O ingerencyi sądów przy zniesieniu prawa propinacyi w Galicyi, napisał Dr G. Michałowski, adwokat. Lwów, nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Autor zebrał bardzo skrzętnie i objaśnił ustawy, rozporządzenia i orzeczenia najwyższego trybunału, odnoszące się do ingerencyi sądów w sprawach propinacyjnych, a wszczególności do sądowego przekazania i wypłaty wynagrodzenia. Pomieszczone przytem zostały w całości ustawy propinacyjne z d. 30 grudnia 1875 r. i z 26 stycznia 1889 r. (jeszcze nie sankcyonowana) oraz cesarskie patenta z 25go września 1850 r. i z 8 listopada 1853 r. O broszurze tej wspomniał nasz korespondent lwowski.

Sprawy sądowe.

Stosunki w Rabce.

(Obraza czci).

Skład Trybunału: Przewodniczący radca sądu kraj. Tałasiewicz; asydenci: radca sądu kraj. Głuszkiewicz, adj. sądowy Szameit, protokolista Tislowitz.

Przysięgli pp.: Dr Koy, Chranicki, Domagalski, Dr Hubaczek, Dr Szymczykiewicz, Dr Szalay, Lubański, Dr Eibenschütz, Kochanowski, Dr Cholewicz, Dr Miłkowski, Chmara.

Za oskarżyciela prywatnego Ludwika Papuzińskiego adwokat Dr Gońkiewicz.

Oskarżeni: p. Alfred Szczepański, sekretarz prezydyalny „Länderbanku" w Wiedniu i p.

Antoni Kłobukowski, redaktor odpowiedzialny *Czasu*.

Obrońcy: Dr Roman Jakubowski i Dr Adam Bogusz.

W Numerze 194 z 25 sierpnia 1888 r. zamieścił *Czas* w kronice korespondencyę z Rabki, utyskującą nad różnemi brakami naszych wód krajowych i opisującą wady i zalety zdrojowiska w Rabce. Jako illustracya ujemnych stron administracyi w Rabce były przytoczone niektóre fakta, a między innemi, że restaurator p. Ludwik Papuziński, którego zalety jako kucharza, autor wyraźnie podnosi — liczył jednej pani wbrew umowie zamiast 12 złr. 20 złr., a innej zamiast pół kilograma masła 2 kilogramy masła.

Temi zarzutami uczuł się p. Papuziński dotknięty na swym honorze i wytoczył skargę przeciw p. Antoniemu Kłobukowskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu *Czasu* o występek prawny obrazy czci z §§ 488 i 490 ust. kar., a gdy p. Kłobukowski w porozumieniu z autorem tej korespondencyi wymienił sądowi, że tymże jest p. Alfred Szczepański, korespondent *Czasu*, który podejmuje się przeprowadzić dowód prawdy co do wszystkich podniesionych zarzutów, wniósł p. Papuziński akt oskarżenia przeciw obydwom obwinionym o powyższy występek. Wskutek tego w dniu wczorajszym odbyła się rozprawa główna przed sądem przysięgłych co do tej mniemanej obrazy czci p. Papuzińskiego.

Przesłuchany jako świadek współredaktor *Czasu* p. Chyliński zeznaje, iż p. Kłobukowskiego nie było wówczas w Krakowie, gdy korespondencya pomieniona nadeszła do redakcyi. Świadek właśnie tę korespondencyę odebrał i takową do druku oddał.

Pierwszy oskarżony p. Szczepański podnosi w swem przemówieniu, że, pisząc tę korespondencyę, nie miał zamiaru osobiście ubliżać p. Papuzińskiemu, którego nawet nie znał, a nieporządki w jego restauracyi są tylko drobną cząstką tych nieporządków, które powszechnie w Rabce były głośne. Otrzymawszy list od żony, bawiącej z dziećmi w Rabce, w którym się żali na zupełny brak opieki ze strony administracyi zakładu nad gośćmi kąpielowymi, udał się na miejsce i sprawdziwszy istotny stan rzeczy, napisał rzeczoną korespondencyę nie w celu wyszydzania kogokolwiek, ale w interesie publicznym. Na dowód prawdziwości swoich twierdzeń przedkłada deklaracyę swej żony, notaryalnie legalizowaną, i jest w stanie wszystkie te fakta udowodnić.

Poczem jego obrońca Dr Jakubowski stawia wniosek o odczytanie różnych aktów, w tym celu do rozprawy dołączonych, niektórych urzędowych dokumentów, stwierdzających rozliczne nieporządki, jakie się w zakładzie rabczańskim w ostatnich czasach zdarzały, które nawet dały powód do urzędowego dochodzenia, a nadto aktów sporu cywilnego o 90 ct., który p. Papuziński przeciw p. H. S. wytoczył i następnie przegrał.

Pomimo sprzeciwienia się zastępcy oskarżyciela prywatnego Trybunał uchwalił te wszystkie dokumenta odczytać, motywując, że jakkolwiek takowe mogą być niekorzystne dla osób trzecich, pozatym procesem stojących, to jednak są to dokumenta publiczne i nie chcąc ograniczać obrony wobec pp. przysięgłych, należy je odczytać.

Gdy nadto Trybunał odmówił wnioskowi zastępcy oskarżyciela prywatnego co do odroczenia rozprawy celem zażądania informacyi do odparcia tych środków dowodowych, gdyż oskarżyciel prywatny nie był obecny na rozprawie — oświadczył jego zastępca, iż cofa oskarżenie tak co do p. Kłobukowskiego, jakoteż i p. Szczepańskiego, zadawalniając się oświadczeniem tegoż ostatniego, iż nie miał zamiaru obrazić p. Papuzińskiego. Obaj obrońcy przyjmują do wiadomości to oświadczenie, [illegible]

Oskarżony Alfred Szczepański oświadcza jeszcze: Do oświadczenia mojego obrony mam jeszcze dodać: Pisząc o Rabce, nie miałem zamiaru obrażania p. Papuzińskiego; oświadczenia tego nie cofam, niemniej jednakże przy całkowitej prawdzie wszystkiego, co napisałem, najzupełniej obstaję.

Tym sposobem wniosek obrony, prowadzenie dowodu prawdy już dalej miejsca nie miało.

Trybunał ogłosił zaraz wyrok, uwalniający obydwóch obwinionych od oskarżenia, a zarazem skazał oskarżyciela prywatnego na wynagrodzenie szkody p. Kłobukowskiemu w kwocie 60 złr., a p. Szczepańskiemu w kwocie 129 złr. 14 ct., moderując przedłożone rachunki.

Dział ekonomiczny.

Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie.

Lwów 5 kwietnia.

(X) Jutro w południe odbędzie się we Lwowie XVI walne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. Banku kredytowego. Na porządku dziennym: sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za r. 1888; sprawozdanie wydziału rewizyjnego; uchwała względem podziału czystego zysku; wybór 2 członków Rady zawiadowczej i wybór wydziału rewizyjnego na r. 1889.

Według bilansu za r. 1888 stan czynny wynosi 8,198,908 złr. 13 ct., bierny 8,085,846 złr. 63 ct., zatem okazuje się nadwyżka jako zysk w kwocie 113.061 [illegible] ct.

Obrót ogólny wynosił w wekslach 5,355.612 złr., w asygnatach kasowych 220.600 złr., w wkładkach na książeczki 1,622.459 złr., w zaliczkach na zastawy 950.373 złr., w przekazach i rewersach 710.847 złr., w efektach 17,779.036 złr., dłużnicy i wierzyciele 46,233.435 złr.

Obrót kasowy wynosi 58,125.088 złr.

W porównaniu z rokiem 1887 okazuje się znaczniejszy wzrost w obrocie efektów (w roku 1887 wynosił 7,142.998 złr.), o 10,636.038 złr., dłużnicy i wierzyciele (w r. 1887 kwotę 37,528.353 złr.), zatem w r. 1888 więcej o 8,705.082 złr.; obrót kasowy w porównaniu z r. 1887 (52,616.509 złr.) był większy o 5,508.579 złr.

Rada zawiadowcza Banku kredytowego podnosi w swem sprawozdaniu, które zostanie walnemu zgromadzeniu przedłożone, że opierając się głównie na pielęgnowaniu interesu bankowego, doprowadziła takowy do pewnej wysokości, pozwalającej Bankowi mimo konkurencyi i zmiennych prądów na targu pieniężnym, rachować zawsze na stały dochód, co też do tak korzystnego wyniku w roku ubiegłym przeważnie się przyczyniło. —

W rozwijającym się normalnie przedsiębiorstwie [illegible] nie zaszły żadne zmiany. Cena produktu podniosła się wprawdzie chwilowo w ciągu roku ubiegłego, zwyżka ta jednak była krótkotrwałą. Mimo to rezultat wykazał więcej, niż dostateczne oprocentowanie zaangażowanych w tem przedsiębiorstwie kapitałów.

Ostateczny wynik rachunkowy za rok 1888, przedstawiający zysk w kwocie 113.061 złr. 50 ct., upoważnia do wypłaty dywidendy akcyonaryuszom w wysokości wyższej aniżeli w r. z., rada zawiadowcza proponuje przedewszystkiem podwyższenie funduszu rezerwowego, który po dotacyi tegorocznej wynosić będzie kwotę 112.704 złr. 06 ct.

Nadwyżka zysku — jak to wyżej wykazałem — wynosi tedy kwotę 113.061 złr. 50 ct., z której w myśl § 47 statutu należy przedewszystkiem wydzielić 5% od kapitału, to jest po 10 złr. od 5.000 sztuk akcyj, co czyni 50.000 złr. Kwota ta zostanie [illegible] wypłacona [illegible] sumy [illegible] zysk [illegible] 49 złr.

Co do użycia tej kwoty zaproponuje rada zawiadowcza następujący wniosek: 10% t. j. 4.174 złr. 94 ct. przekazać do funduszu rezerwowego, zaś z pozostałych 37.574 złr. 44 ct. wypłacić w myśl § 47 statutu 10% tantyemy radzie zawiadowczej, a po 5% przeznaczyć dla rady wykonawczej i urzędników, co czyni kwotę 7.514 złr. 88 ct. Z pozostałej kwoty 30.059 złr. 56 ct., z doliczeniem zysku przeniesionego z roku 1887 w kwocie 21.371 złr. 12 ct., czyli razem 51.371 złr. 78 ct., przeznaczyć jako superdywidendę po 2 złr., t. j. od 10.000 akcyj 20.000 złr., a pozostałą kwotę 31.371 złr. 68 ct. przenieść na rachunek zysku z r. 1889.

Proponowana zatem obecnie superdywidenda po 4 złr. łącznie z wypłaconemi w ciągu r. 10 złr., przedstawia roczny dochód od akcyj po 14 złr. czyli po 7 od sta, co w obecnych warunkach przedstawia wysokie oprocentowanie kapitału.

Deputacya szewców galicyjskich, składająca się z pp. Rischera, Balińskiego, Schustra i Chyrowicza ze Lwowa i z p. Cernska, Florkowskiego i Jarzyny z Krakowa, przybyła do Wiednia. Deputacya była dziś u ks. Jerzego Czartoryskiego jako przewodniczącego ankiety parlamentarnej dla dostaw wojskowych i przedłożyła mu życzenia rękodzielników galicyjskich. Sprawą rekursu przeciw fabryce [illegible] w Mödling [illegible] gorliwie [illegible].

Prezydent Smolka oświadczył [illegible] deputacyi, [illegible] załatwienia [illegible] galicyjskiej. — [illegible] wyrzekł [illegible] przemy- [illegible]

Minister Zaleski przyjął deputacyę z największą uprzejmością, oświadczając, iż dałby wiele za to, gdyby mógł [illegible] fabrykaty mödlingowskie z Galicyi wyrugować. Przyrzekł deputacyi zaraz pomówić w tej sprawie z ministrem handlu Bacquehem.

Ściślejszy komitet ankiety dla zaopatrzenia w żywność armii, składający się z pp.: Dra Heilsberga, bar. Brennera i p. Augusta Schellenberga, bankiera ze Lwowa, odbył w dniach 2, 3 i 4 b. m. posiedzenie, na którem po wyczerpującej debacie uchwalono jednogłośnie przedłożyć pełnej ankiecie na 8go b. m. zwołanej, następujący wniosek:

„W siedzibie każdej komendy korpuśnej ma być utworzona komisya, składająca się z delegatów intendantury, Towarzystw rolniczych krajowych i Izb handlowych, znajdujących się na terytoryum korpusu.

„Komisya ta zbierać się będzie w oznaczonych terminach i dla pojedynczych miejsc zapotrzebowania oznaczy ceny, jakie według wykazów targowych i handlowych zarząd wojskowy za pojedyncze artykuły żywności ma płacić. O wnioskach tych wyrokuje ostatecznie intendantura, która w najkrótszym czasie ma o tem rozstrzygnąć, względnie ustanowić ceny na pewien oznaczony przeciąg czasu, jakie dostawcom płacić będzie. Przy oznaczeniu ceny, waga hektolitra ma być uwzględnioną podług wzrastającej skali."

Wniosek ten zostanie prawdopodobnie przyjęty; zdaje się jednak, że ankieta zażąda jeszcze złożenia osobnej komisyi, mającej kontrolować działanie intendantury w sprawie zakupna artykułów żywności.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 5 kwietnia.

Pszenica na wiosnę 7·35—7·40, na maj-czerwiec 7·45—7·50, na jesień 7·65—7·70; żyto na wiosnę 6·40—6·45, na maj-czerwiec 6·38 - 6·43; kukurudza na maj-czerwiec 5.17—5·22; owies na wiosnę 5·90—5·95, na maj-czerwiec 5·93—5·98; spirytus kontyngentowany 15·62—15·87; nafta amerykańska 22 —, „White Star Prima" 21·25——·—, galicyjska cesarska 21·75.

Od Administracyi „Czasu."

Na odnowienie kościoła ś. Stanisława na Skałce złożono od N. N. z Ruszczy 50 ct.

Na koronę ś. Kunegundy w Starym Sączu nadesłał Edward hr. Stadnicki 50 złr.

Dla weteranów polskich z r. 1831 złożyła rodzina ś. p. bar. Borowskiej 6 złr.

Na Zakład św. Kazimierza w Paryżu złożyła rodzina ś. p. bar. Borowskiej 6 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

S Z A R A D A.
(Ułożył Z. Sikora).

Pierwsza z drugą munduru wymaga lub fraka,
Gdyż w kodeksie salonów jest konieczność taka.
Druga z pierwszą ku wsparciu służy lub obronie.
Trzecia i pierwsza miasto tam w północnej stronie,
Gdzie Chodkiewicz bił wroga a liczby nie badał.
Drugim, trzecim Rzymianin ofiary swe składał.
Wszystkie idą, choć bez nóg, nie po ziemi suchej.
Rolnik, gdy pierwsze widzi, już pełen otuchy.

Rozwiązanie uprasza się przesłać wierszem. — Nagroda 4 tomy poezyj Mickiewicza.

Telegramy własne „Czasu".

Lwow 6 kwietnia. Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Zawiadowczej Dra Piotra Grossa i w obecności komisarza rządowego radcy Moscha odbyło się dziś o godzinie 12 w południe walne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. Banku kredytowego. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zgromadzenie oddało hołd pamięci ś. p. Simona, który wspólnie z ś. p. ks. Leonem Sapiehą był założycielem tej instytucyi.

Następnie na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono komitetowi wykonawczemu absolutoryum z rachunków r. 1888. Rozdział zysku uchwaliło zgromadzenie zgodnie z wnioskami Rady zawiadowczej.

Do Rady zawiadowczej wybrani zostali ponownie ustępujący pp. ks. Adam Sapieha, Dr Zdzisław Marchwicki i hr. Mieczysław Borkowski, zaś do wydziału rewizyjnego na r. 1889, pp. Dr Teobald Semilski, Dymitr Koczyndyk i hr. Mikołaj Wolański.

Wiedeń 6 kwietnia. Spoczywająca dotychczas prowizorycznie w krypcie kościoła OO. Kapucynów trumna ze zwłokami ś. p. Arcyksięcia Rudolfa przeniesiona została wczoraj uroczyście na stały spoczynek do sarkofagu znajdującego się w krypcie, który ustawiony został między sarkofagiem cesarza Maksymiliana z lewej, a Maryi Teresy z prawej strony.

Wiedeń 6 kwietnia. Minister Gautsch odwiedził wczoraj Ajdukiewicza i oświadczył mu, że Cesarz udzielił mu order Franciszka Józefa.

Przybył tu dziś rano Namiestnik hr. Badeni.

Szilagyego nominacya na ministra sprawiedliwości ma się jutro ukazać w dzienniku urzędowym.

Przewództwo stronnictwa w Izbie niższej po Gladstonie ma ewentualnie objąć hr. Harcourt.

Paryż 6 kwietnia. Dekret Carnota konstytuujący senat, jako trybunał państwowy ogłoszony zostanie za trzy dni. Boulanger odpowie na rekwizytoryum prokuratora manifestem, zbijającym czynione mu zarzuty.

Zofia 6 kwietnia. Ks. Ferdynand spędzi kilka tygodni w Ruszczuku, a następnie zamierza rezydować po kolei we wszystkich większych miastach kraju, spodziewając się, iż tym sposobem pozyska szersze sympatye.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza, iż Cesarz udzielił malarzowi Ajdukiewiczowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wczoraj wieczór Cesarz wyjechał do Buda-Pesztu.

Buda-Peszt 6 kwietnia. Zjednoczone komisye Izby Panów przyjęły bez zmiany ustawę wojskową.

Berlin 6 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu przyjęto § 14 ustawy dotyczącej ubezpieczenia inwalidów w myśl uchwały komisyi z wnioskiem dodatkowym Frankensteina, według którego wkładki dzielone będą w równych częściach na dających robotę i ubezpieczonych, tudzież powinny być spłacane na każdy tydzień.

Kolonia 6 kwietnia. *Köln. Ztg* donosi z Zanzibaru, iż na rozkaz Wissmana wywieszono na lądzie stałym, zamiast flagi Towarzystwa wschodnio-afrykańskiego, flagę niemiecką obok sztandaru sułtana.

Paryż 6 kwietnia. Rada ministrów obradować dziś będzie nad zredagowaniem treści dekretu w sprawie ukonstytuowania senatu jako nadzwyczajnego trybunału. Dekret prawdopodobnie przedłożony zostanie na dzisiejszem posiedzeniu senatu i ogłoszony w niedzielę. W poniedziałek senat prawdopodobnie zbierze się jako trybunał.

Izba odroczoną zostanie do skończenia procesu.

Paryż 6 kwietnia. Manifest Boulangera wystosowany do wyborców brzmi następująco:

Czytaliście akt oskarżenia, starający się usprawiedliwić niczem nieuzasadnione żądanie ścigania mię sądownie, czemu zaślepiony parlament udzielił swej aprobaty przez uchwałę postawienia mię przed przypadkowym trybunałem składającym się z politycznych moich nieprzyjaciół. Zdrowy wasz rozsądek osądzi te godne pogardy oszczerstwa. Akt oskarżenia zarzuca mi wszystkie czynności poprzedzające moje wstąpienie do ministerstwa. Gdyby takowe były karygodne, miałbym tych mężów stanu za współwinnych, którzy mię powołali do gabinetu.

Boulanger przypomina, iż jako żołnierz poświęcił swe życie na usługi kraju, a teraz ma uzasadnioną ambicyę wyrwania Rzeczypospolitej z rąk przedajnych. Pragnie on Rzeczypospolitej uczciwej z prawidłowem wykonywaniem ogólnego prawa głosowania. Wszystkie gwałty i oszczerstwa nie zdołają odwieść go od wytkniętego celu, a za kilka miesięcy oświadczy się za nim cały milion dawniejszych głosów, a wybory te zabezpieczą oswobodzenie kraju.

Paryż 6 kwietnia. W procesie przeciw lidze patryotycznej wszyscy oskarżeni co do głównego punktu oskarżenia, t. j. tworzenia tajnych stowarzyszeń, zostali uwolnieni. Za współudział w niedozwolonych stowarzyszeniach każdy z oskarżonych skazany został na karę pieniężną w kwocie 100 franków, oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Publiczność przyjęła wyrok okrzykami na cześć ligi patryotycznej, Boulangera i Deroulèda.

Rzym 6 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu senatu Crispi odpowiedział na interpelacyę Parenza, oświadczając, iż zapatrywania rządu na sprawy w Masawie nie uległy żadnej zmianie.— Stacya nad morzem Czerwonem jest potrzebną, lecz należy pozostawić rządowi najzupełniejszą swobodę działania. Aczkolwiek sytuacya obecna w Masawie jest nader nęcącą, rząd jednak zbada i rozważy tę sprawę dokładnie.

Rzym 6 kwietnia. Sąd policyjno-poprawczy skazał deputowanego skrajnej lewicy Costę na trzy lata więzienia za ubliżenie władzy publicznej podczas demonstracyj.

Luksemburg 6 kwietnia. Izba zwołaną została na poniedziałek celem przyjęcia do wiadomości orędzia ks. Adolfa Nasauskiego.

Londyn 6 kwietnia. *Times* donosi z Zanzibaru, iż kapitan Wissmann udał się onegdaj na pokładzie niemieckiego statku flagowego w celu obejrzenia wybrzeży. Miał on podobno oświadczyć, iż pierwszym obowiązkiem jego będzie wprowadzenie w ruch handlu na wybrzeżach niemieckich oraz strzeżenie dróg karawanowych.

Biuro Reutera donosi z Zanzibaru, iż w pobliżu Lindi krajowcy ostrzeliwali łódź angielską „Reindeer." Z załogi nikt nie został zraniony.

Korweta niemiecka „Sophie" odchodzi jutro do wysp Samoańskich.

Bern 6 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rada stanów oświadczyła 23 głosami przeciw 19, iż utworzenie szkół podzielonych według wyznań nie zgadza się z konstytucyą związkową.

Bern 6 kwietnia. Rada narodowa poleciła Radzie związkowej, aby na następną sesyę czerwcową przedłożyła sprawozdanie i wniosek w sprawie rewizyi konstytucyi związkowej.

Petersburg 6 kwietnia. W myśl ogłoszonego wczoraj ukazu cesarskiego z dziewięciu rozłożonych na zachodniej granicy państwa brygad straży pogranicznej utworzonych zostanie 18 brygad, z których każda zawierać będzie po cztery sekcye. Korpus oficerski powiększony zostanie o 72 osób.

Zofia 6go kwietnia. Rada ministrów przyjęła projekt ministra skarbu co do budowy kolei żelaznej Jamboli-Burgas na koszta rządu. Roboty koło budowy rozpoczną się 1 maja i można się spodziewać, iż kolej ta, mająca 108 kilometrów długości, ukończoną zostanie z końcem jesieni b. r.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 6 kwietnia 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	84 20	Oblig. indemn. gal.	105 —
„ srebrna	84 85	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	95 15
„ 4% złota	111 30	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	89 75
„ 5% pap. nieop.	99 90	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97 25
Akcye Ban. Aus.-W.	894 —	Akcye Länderbank.	239 10
„ kredytowe	298 75	„ kol. Kar. Lud.	207 50
Londyn	120 90	„ „ lw.-czern.	237 25
Napoleony	9 56½	„ „ połudn.	100 25
Dukaty	5 72	Ruble	28 75
Marki	59 10	Srebro	— —
5% Renta węg. pap	94 92		
4% „ „ złota	103 30		
Losy prem. węg.	147 —		

Usposobienie giełdy stałe.

Berlin 6 kwietnia.

Banknoty austr.	169 10	4% Listy likw. pol.	58 20
Krótki Wiedeń	168 85	Akc. kol. Kar. Lud.	88 20
Banknoty ros.	217 95	„ austr. kred.	157 75
5% Listy zast. pols.	64 75		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 6 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	128 25	129 50
Marki niemieckie	58 75	59 75
20-to frankówka ważna	9 54	9 61
Rubel srebrny obrączkowy	1 32	1 42
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 75	84 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 40	105 50
5% Galicyjska pożyczka krajowa	103 75	— —
4½% „ „ „	95 25	96 —
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 —	101 —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 75	87 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97 —	97 75
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ 41 let.	93 25	94 75
4% „ „ „ 56 let.	92 25	94 —
4½% „ „ „	98 —	98 75
5% „ „ „	100 75	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	89	91 —
6% „ „ „ 18 let.	91 —	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	— —
6% „ włość. w Lw. w lik.	56 50	— —
5% „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	96 —	97 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	207 —	209 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236 50	239 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	295 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	
Losy.		
Miasta Krakowa	28 —	30 —
„ Stanisławowa	40 —	42 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	21 —	23 —
„ węgier. „	13 25	14 75
„ włosk. „	16 75	18 25
Bazylika Bud.-Peszt.	9 25	10 50

Wiedeń 5 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	83 95	84 15
4⅕% „ srebrna	84 75	84 95
4% Renta złota	111 35	111 55
5% „ papier. nieopodatkow.	99 85	100 05
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	139 25	139 75
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	143 25	143 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	148 50	149 50
„ „ 1864 „ 100 „	181 50	182 —
„ „ 1864 „ 50 „	181 50	182 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	115 50	116 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 75	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	131 50	132 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	297 50	298 —
Credit-Bank węgierski . 200 „	302 50	302 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	239 —	239 80
Austr.węg. Bank. . . . 600 „	894	896
Unionbank . . . . . 200 „	227 —	227 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	158 —	160 —
Wied. Bankverein . . 100 „	109 —	109 25
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	197 50	198 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2597	2600
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	207 50	208 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	156 50	157 —
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	236 50	237 —
Siedmiogrodzk . . . 200 „ „	194 —	195 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	241 50	242 50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	99 50	100 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	188 —	189 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	179 75	180 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	121 50	122 —
4½% „ „ papier 50 lat.	100 70	101 20
3% Prem. Boden-Credit Allg.	110 —	110 50
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat	91 90	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	89 50	90 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— —
5% „ „ „ „	100 75	101 25
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 35	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 25	98 75
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 25	97 50
5% „ „ hipot. „ prem.	103 —	103 60
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	100 75
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 75	102 25
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 —	100 55
4% Węg. Banku hip. prem.	113 75	114 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	102 —	102 20
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr 4½%	101 —	101 60
„ Jarosław 300 „	100 50	101 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr 5	103 —	—
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	82 50	83 50
„ nieopod. „ „ „	91 —	92 —
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 —	100 75
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	199	200 5
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	146 —	146 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	122 —	123 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 50	101 10
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 —	100 50
„ Nordost. . . . 300 „ „	99 70	100 30
„ „ złotem 200 „ „	122 —	122 50
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	126 50	127 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	148 50	149 50
„ Węgierskie . „ 100	147 —	147 25
„ Tureckie . . . fr. 400	— —	— —
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 70	9 90
Kredytowe . . . . . „ 100	189 50	190 50
Insbruku . . . . . „ 20	— —	30 25
Krakowskie . . . . „ 20	28 25	28 75
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	65 75	66 50
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	22 —	22 50
„ „ węgierskie „ 5	13 70	14 20
Rudolfa . . . . . „ 10	23 —	23 50
Salzburskie . . . . „ 20	31 —	32 —
St. Genois . . . . „ 42	66 50	67 50
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	41 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 72	5 74
20-frankówki	9 57	9 58
Imperyały rosyjskie	9 91	9 93
Funty Szterlingi angielskie	12 07	12 12
Marki niemieckie za 100 marek	59 20	59 25
Rubel papierowy za 100 rubli	128 75	129 25

Lwów 4 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 70	101 70
4% „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	97 80	98 80
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 —	98 —
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	95 10	96 —

Warszawa 5 kwietnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 75
„ „ „ V „	— —	95 60
4% Listy likwidacyjne	— —	86 60
5% „ warszawskie I ser.	94 —	98 50
„ „ „ III „	—	94 60
„ „ „ IV „	— —	94 —

Wdowa młoda, bezdzietna, z dobrego domu, Niemka, dobrze mówiąca po polsku, poszukuje posady do dzieci lub zarządu domem. (958-2-3)
Łaskawe zgłoszenia w **halli Sukiennic Nr. 49 w Krakowie.**

Ekonom

żonaty, bezdzietny, liczący 33 lat, mający 12 lat praktyki gosp., z dobremi świadectwami z 4 miejsc, poszukuje posady jako taki lub jednocześnie jako ekonom gorzelnik, wyuczony na Morawii według nowej ustawy wódczanej. Adres: **N. Ch.** poste restante **Ryglice.** (869-2-3)

Cukiernia J. Przybyłowicza

w Krakowie, Rynek Nr. 7,
wyprzedaje urządzenie i zapasy:
Meble, Bilardy, Stoły marm. i drew., Szafę z lustrami, Ladę, Lampy, Szyldy, Słoje, Konfitury, Marmuladę, **Wódki, Arak oryginalny,** Filtr do Wódek i Win, Aparat z Kotłem miedzianym z Manometrem, w komplecie destylacyi Wódek, Baryłki kamienne z kurkami na 25 i 50 litr. (661-9-)

SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO
pod godłem
„SYRIUSZ"
we Lwowie, Chorążczyzna Nr. 22,
poleca najlepszą
KAWĘ
amerykańską sprowadzoną wprost od producentów.
Kosztuje w Lwowie:
1 kilo złr. 1·70, złr. 1·80 i złr. 1·90;
na prowincyi:
4½ kilo złr. 8·70, złr. 9·15 i złr. 9·60 franco. (865 2)
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Poszukuje się mieszkania

z 5 lub 6 pokoi, od 1 października — Oferty składać proszę zaraz przy ulicy Studenckiej pod L. 9, na dole. (945-3-3)

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann
leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobóle, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia (**Massage**), według metody Mezgera w Amsterdamie.
Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (600 12-12)

WIOSKA

4 kilometry od Krakowa odległa, posiadająca obszaru 143 morgów, propinacyę i kamieniołom, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość w Krakowie, ul. Sławkowska l. 8, II. piętro. (939-3-3)

HANDEL NASION p. firmą
Karol Czermak w Fulnek
(na Morawie), poleca się do dostawy **nasion warzywnych, polnych, traw i kwiatów** w najlepszym gatunku i najtańszej cenie. Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (323-11-11)



(182-32-36)

rozchodzi się po całym świecie.
Główn. zastępstwo i rozsyłka dla Austro-Węgier u **G. A. Ihle w Wiedniu, I., Kohlmarkt Nr. 4.**

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** (711-19-)
Katalogi darmo i opłatnie.

Patent Strakosch-Boner.

Maszyny do prania i magle

poleca
Aleks. Herzog
w Wiednu, Graben,
Bräunerstr. 6.
Katalogi darmo i opłatnie. (817-19-)

JUŻ NADSZEDŁ
SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego
przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu krtani oskrzelowem (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które są w posiadaniu aptekarzy.
Główne składy utrzymują pp. aptekarze: **w Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** w Wiedniu ...; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu, Tuchlauben 27; w Berlinie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w aptekach prowincyi. (422 6)

Pumpen aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.
Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren
☛ **Inoxydirte Pumpen** ☚
sind vor Rost geschützt.

Waagen neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen ... Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Haushaltungen, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.
Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.** Kataloge gratis und franco.
Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen. (721-5-12)

WĘGIERSKIE WINA GÓRSKIE

szczególniej **villańskie wina własnego chowu i z majątków ziemskich** poleca najusilniej po najtańszych cenach handel win założony w roku 1872 p. f.

VINCENZ SCHUTH & COMP.

właściciele winnic i hurtowni producenci wia
w **Villàny w Węgrzech,** (617-10 26)
stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa.
Firma odznaczona na wystawach w Budapeszcie, Szegedynie, Tryeście, Bordeaux, Amsterdamie, Brukseli i złotym medalem w Pięciukościołach 1888 r.

Wielka sposobność

ze składu Haim Vidal w Konstantynopolu.

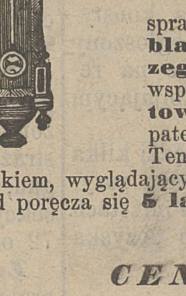
W przejeździe zagranicę mam zaszczyt zawiadomić, że **wystawiłem na sprzedaż na krótki czas**
☛ **w hotelu Saskim, pokój Nr. 8** ☚
wspaniały zbiór ☛ **prawdziwych perskich dywanów,** — jakoto: **kasak, dagestan, bochara, sułtan, gallerie,** i **beth,** — tudzież **staroświeckie sumaki** i takież **portyery.** (946 3-)
Zapraszam Dostojną szlachtę, PP. artystów i lubowników sztuki tudzież Szanowną Publiczność **do łaskawego obejrzenia** tego w swoim rodzaju **jedynego zbioru.**

S. Löwy.

Rzadka sposobność!

Jedyną rzeczą

jest zupełnie świeżo wynaleziony **powszechny zegar pendułowy,** oprawny w pięknie politurowanych okrągłych ramach kielowanych, **z budzikiem i przyrządem sygnałowym,** z dwoma brązowanemi ciężarkami i patent. cyferblatem, jaśniejącym w zupełnie ciemną noc **bez żadnego innego materyału palnego,** zupełnie **jak księżyc.** Ten niezbędny zegar kosztuje **tylko 2 złr. 75 cnt.**



Najlepszemi i najsłynniejszemi **salonowemi zegarami pendułowemi** są **wyroby wiedeńskie. Salonowy zegar pendułowy** według pobocznego rysunku, w bogato rzeźbionej **szafce orzechowej,** kosztuje tylko **5 złr. 75 cnt.**

Nadzwyczajne wrażenie

sprawia nowy **męski zegarek remontoar z samoświecącym cyferblatem.** Ten wspaniały zegarek, zupełnie zastępujący **prawdziwy złoty zegarek,** ma przyrząd dla wskazówek, nakręca się z góry bez kluczyka, ma wspaniałe kryształowe płaskie szkło i **mocny werk z podwójnie hartowanem piórem.** Cyferblat napuszczony jest c. k. wyłącznie uprzywilej. patent. masą świecącą i **świeci w nocy** jasno jak księżyc bez oświetlania. Ten najświeższy wspaniały zegarek kosztuje wraz z stosownym gustownym łańcuszkiem, wyglądającym jak z **prawdziwego złota, tylko 7 złr. 75 cnt.** Za punktualny chód poręcza się **5 lat.** Rozsyłka za gotówkę lub zaliczką pocztową. (702-3-4)

S. Weiss,
CENTRALNY SKŁAD ZEGARKÓW
w WIEDNIU, I., Seilergasse Nr. 7/6.

Największy dom rozsyłkowy towarów

J. & S. Kessler w Bernie mor.

Ferdinandsgasse Nr. 7,
rozsyła darmo i opłatnie próbki i cenniki.
Skład fabryczny towarów sukiennych.

Materye na letnie ubrania
czesankowe do prania, najświeższe desenie, jedna resztka 6½ mt. na kompletne ubranie męskie 3 złr.

Jak długo zapas starczy! Berneńskie resztki sukna 3·10 mtr. na kompletne ubranie męskie 3 złr. 75 ct.

Damskie przybory modne.
Materye modne w paski i kratki, 60 cm. szerok. na szlafroki i suknie dziecinne 10 mtr. 2 złr. 50 ct.
Materye na spodnice i trójdrutowe we wszelkich modn. barwach I. 3 złr. 60 ct. II. 2 złr. 80 ct.
!! Kupno okolicznościowe !! Prawdziwe kolorowe francuskie materye zefir, 75 cm. szer. w pysznych barwach, 10 mtr. teraz tylko 3 złr. 50.
Materye modne Brocat i Jaquard, 60 cm. szerok. we wszelk. możebn. barwach, 10 mtr. 3 złr. 60.
Doris, najświeższa modna materya w kratki, czysta wełna, 10 mtr. dawniej 10 złr., teraz tylko 6 złr. 50.
Nervy, 90 cm. szerok., w pięknych paskach i we wszelk. modn. barwach, 10 mtr. tylko 4 złr. 50.
Kaszmir podwójn. szerok., czarny i kolor. 10 mtr. 4 złr.
Wełniany atłas podwójna szerok. czarny i kolor. 10 mtr. 4 złr.
Kretony niebiesko-drukowane 10 m 2 złr. 50.
Letnie kaftaniki Jersey gust. przypas. gładkie 2 złr. 50, stębnowane 3 złr.

Towary lniane i weby,
1 sztuka 29 łokci.
1 szt. płótna domowego dobr. gatunku 4/4 4 złr. 20, 5/4 5 złr. 50.
1 szt. weby King najcięższ. i najlep. gatunku, 29 łok., trwalszej niż płótno, 4/4 5 złr. 80 ct., 5/4 7 złr. 50.
1 szt. Oxford i zefir najśwież. wzory II. 4 złr. 50, I. 6 złr. 50.

☛ **Bielizna damska.** ☚
6 szt. koszul damskich z mocn. płótna i obszywką 3 złr. 25 ct., z haftem 5 złr.

3 szt. kaftaników nocnych z dobrego szyfonu z piękn. haftem I. 4 złr., II. 1 złr. 80.

Prawdziwe angielskie materye szewiotowe, 3·10 mtr. na kompletne ubranie męskie, I. 8 złr. 50, II. 7 złr. 50, III. 6 złr.

Materye na zarzutki
najśwież. modne barwy w najlep. gatunku, 2·10 mtr. na kompletną zarzutkę 6 złr.

Męskie przybory modne.
Koszule męskie z szyfonu, kretonu, Oxfordu, najlep. wyrób, I. 1 złr. 80, II. 1 złr. 20.
Robocze koszule Oxford mocny dobry gatun. 3 szt. II. 1 złr. 40, I. 2 złr.
Kalesony z mocn. płótna, barchanu I. 2 złr. 50 ct., II. 1 złr. 80 za sztukę.
Normalne reform. koszule i kalesony na lato bardzo przyjem. nie pocące, sztuka 2 złr.
12 par jedwabn. skarpetek finisz (niepocących) 1 złr. 20.
1 pled podróżny, 3·50 mtr. długi, 1·60 szer. prawdz. angiel. 4 złr. 50.
6 sztuk czapek sukiennych męskich i dla dzieci modnego kroju 1 złr. 20.
Parasol cloth 1 złr. 50, jedwabny 3 złr. 50.
12 chustek do nosa dla mężczyzn 1 złr. 20. obrąbion. z kolor. szlakiem dla kobiet 1 złr.

Firanki, kołdry i kobierce.
Firanki jutowe najśwież. desenie, kompl. w 2 kolor. 2 złr. 30, w 4 kolor. 3 złr. 50.
Garnitury jutowe, 2 kapy na łóżka i 1 kapa na stół, najśw. turec. desenie, w 2 kolor. 3 złr. 50, w 4 kolor. 6 złr.
Stębnowana kołdra letnia rouge kompl. dług. i szer. 1 szt. 3 złr.
Chodnik manilowy Jacquard, 10 m. dług., trwały gatun. 3 złr. 50.
Garnitur rypsowy. 2 kapy na łóżko, 1 kapa na stół, najśwież. zestawienie barw. 4 złr. 50.
Materya koronkowa na firanki, najśwież. deseń, 100 cm. szerok., 1 metr 25 ct.
Parasolka jedwabna, czarna lub kolorowa, z najśw. modną laską, szt. 2 złr., 2 złr. 50 ct., 3 złr. (524-7-10)

Rozsyłka za zaliczką. Nieodpowiedni towar przyjmujemy napowrót.

OPUŚCIŁO PRASĘ
CZESŁAWA CZYŃSKIEGO
O suggestyi hypnotycznej w pedagogice.
Str. 36 z 2 illustracyami. — Cena 30 ct.
Tegoż: **Magnetyzm i Hypnotyzm** z 12 illustr. — Cena 1 złr., z przesyłką o 15 ct. więcej. (937-3-6)
Skład gł.: G. Gebethner i Sp., Kraków.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Trzebuce per Sokołów, są jeszcze **woły i krowy opasowe** na sprzedaż. (955-2-3

Zarząd dóbr Spytkowice p. Zator

ma do sprzedania 300 do 400 m. cetn. ziemniaków w gatunkach, żółte róże, fluoballe, anderseny, na miejscu lub stacya kolei państ **Ryczów,** 2 złr. 50 ct. za 100 klgr. (933-3-6)

Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (638-2-)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice Nr. 24.
☛ **Ceny bardzo niskie.** ☚

Otrzymałem przesyłkę 1 flakonu **Wyciągu olejku do uszów,** który sprowadziłem dla 35-letniego mężczyzny, cierpiącego na przytępiony słuch. Jestto rzeczywiście dziwnie, jaki skutek wywarł ten środek na powyższej osobie. Po użyciu zaledwie 24 godzin, mógł ów mężczyzna, który dawniej był **zupełnie głuchym,** słyszeć doskonale tyk-tak ściennego zegara w odległości kilka metrów. Mężczyzna, któremu obecnie świat zupełnie inaczej się przedstawia, dziękuję Panu Bogu za tak znakomitą pomoc.
Aleksanderfeld. Z wysokim szacunkiem **Gustaw Manzey.**

Ten **Wyciąg olejku do uszów**
c. k. sekundaryusza Dra Schipka, jest do nabycia z opisem użycia za **1 złr. 50 c.** w aptece **Leona Rosnera** w **Krakowie.** (61-7-8)

Wrażenie!
Bez noża, bez bolów,
bez plastru, bez tynktury, bez cięcia, bez wypalania, bez wygryzania, będzie każdy choćby bardzo zastarzały, bardzo uporczywy
odgniotek
twarda skóra, brodawka bez niebezpieczeństwa zapomocą patent. niewinnego instrumentu z pewnością w jednej minucie przez mężczyznę, kobietę lub dziecko usuniętym. Jestto najbezpieczniejsza i najlepsza rzecz, jaka dotychczas istniała, a każdy człowiek czuje się jakby nowonarodzonym, jeżeli tego instrumentu użyje. Cena sztuki 60 cent. za gotówkę **opłatnie** do wszystkich poczt austryackich. (799-3-6)
D. KLEKNER
w Wiedniu, I., Postgasse 20.

WORKI PRZECIW MOLOM



(na rosyjski sposób) — przeciw psuciu przez mole futer i sukien, oraz bielizny dla myśliw. Oddawna znany wynalazek. Można schować jedno lub więcej futer. — Płacić za przechowanie nie trzeba.
Futro zawsze jest na podorędziu. **Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez oddalenie obcych futer.** Od złr. 2·50 wzwyż. Cenniki opłatnie.
Paget & Co. w Wiedniu, I. Riemergasse 13.
(720-4-7)

1000

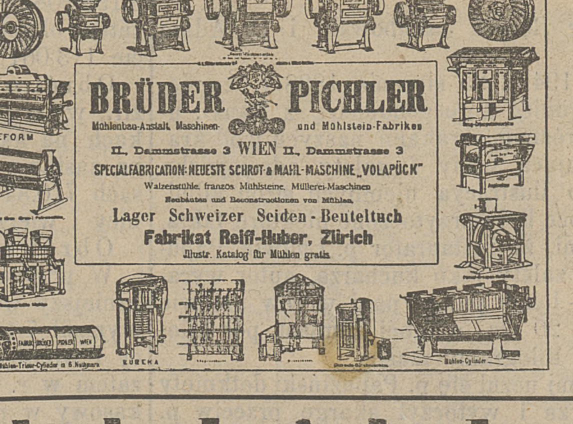
razy powiększonym widzieć można każdy przedmiot przez nowowynaleziony **cudowny**
kieszonkowy mikroskop,
dlatego jest on niezbędnym dla każdego kupca, nauczyciela, ucznia, a nawet potrzebnym i pożytecznym dla każdego gospodarstwa domowego dla zbadania potraw i napojów.
Każda sztuka ma dodany okaz na próbę, prócz tego jeszcze lupę, która dla krótkowidzów przy czytaniu bardzo jest pożyteczną. (736-4-4)
Rozsyłka za gotówkę lub zaliczką, sztuka
tylko po 1 złr. 50 c.
Exporthaus (D. KLEKNER)
Wien, I., Postgasse 20.

W Wiedniu, I., Graben Nr. 27
(obok pamiątkowego słupa).
☛ Proszę dokładnie uważać na firmę.



C. k. patent. wiedeńskie i paryskie
GORSETY fiszbinowe
od 3 złr. 50 ct. do 30 złr.
Szczególność:
Gorsety piersiowe
dla słabych pań bez żadnego wkładu, od 10 złr. wzwyż. Angielskie **gorsety do jazdy konnej** dla pań i panów. Miarę należy wziąść w centimetrach, bez potrącenia na sobie na sukni: 1. Objętość piersi i grzbietu, 2. kibici, 3. biodra, 4. długość pod ramieniami do kibici. Przystrojenie i naprawa gorsetów. (798-3-6)

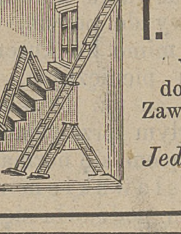
Szczegółowa fabrykacya łożysk walcowych i machin młynarskich.
Świeże zniżone ceny.



Francuskie kamienie młyńskie.
Bardzo korzystne warunki wypłaty. (710-22-36)

Kto jakąkolwiek drabinę

zamierza kupić, niechaj poprzednio darmo sprowadzi illustr. prospekt o doskonale sporządzonych **rozsuwalnyca i mocnych** drabinach,
przez



I. österr. Patent-Leiter- und Gerüst-Fabrik
w Wiedniu, Heiligenstadt, Nussdorferstr. 101,
dostawców dla c. k. zamków, teatrów, ministerstw, kolei, handlów, fabryk, itp.
Zawsze na składzie: rozsuwalne podwójne drabiny do zakładania i transmisyj **wszelkiej wielkości,** tudzież jesionowe i sosnowe mocne drabiny.
Jedyna specyalna fabryka w monarchii i w Europie patentowana, **1888 r. pięć razy odznaczona.** (572 8-12)

Dwadzieścia lat
w jednym domu!
Bezwątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdywał zastósowanie, **musi** być dobrym. Wypadek taki miał miejsce z **prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem,** na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakiem się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przepróbowawszy inne zachwalane leki **przecież** napowrót **do doświadczonego Pain-Expelleru powróciło.** Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller w **reumatyźmie, podagrze, łamaniu,** a także w **zaziębieniach, bolu głowy, zębów, krzyża, kolce** itd. najpewniej pomaga; najczęściej przemijają bole zaraz po pierwszem natarciu. Umiarkowana cena, 40 a wzgl. 70 kr. umożliwiają i niezamożnym nabycie tegoż; należy tylko wystrzegać się szkodliwych imitacyj i uważać za prawdziwy tylko Pain-Expeller zaopatrzony fabryczną marką **„kotwicą."** Na składzie prawie we wszystkich aptekach. Główny skład w **aptece Dra. Richtera „pod złotym lwem"** w **Pradze,** Mikulašsk. nam. 7. (2579-12-17)

Piwo słodowe lecznicze
WYROBU
Konstantego Wiszniewskiego
aptekarza w Krakowie.
Jestto napój bardzo smaczny a zarazem orzeźwiający i nader skuteczny na kaszel, chrypkę, katar piersi i płuc, trudność oddechania, na cierpienia żołądka i kiszek, na bezsenność, oraz na ogólne osłabienie. (441-17-)
Cena butelki 36 cnt.

1,000 złr. w. a. **tej damie,** która po używaniu mojej



☛ **maści na piegi** ☚
nie zgubi tak **piegów** jak **plam wątrobianych i opalenia od słońca,** jakoteż wszelkiej barwy zanieczyszczającej płeć.
☛ **Słoik 2 złr. 10 ct.** ☚
„EPILATOIRE"
do zupełnego wygubienia
włosów w twarzy, na rękach, ramionach i t. p.
Wygubienie włosów w rozmaitych miejscach tak, ażeby już **nie wyrastały,** było dotychczas skromnem życzeniem, bo żaden środek nie pomagał. **„Wrażenie"** sprawia więc mój środek, który nietylko gubi włosy, ale także **przeszkadza dalszemu rośnięciu,** tembardziej, że biorę **zupełne poręczenie** za udanie się, gdyż zobowiązuję się w razie **niepomagania środka** do zwrócenia całej kwoty. 515-2-6)
☛ Cena małej flaszeczki 5 złr., dużej 10 złr. ☚
Robert Fischer, DOKTÓR CHEMII
w WIEDNIU, I, Habsburgergasse 4.
Skład w aptece *Leona Rosnera* w *Krakowie.*

☛ **OD 20 LAT UZNANE.** ☚
Bergera leczn. **MYDŁO SMOŁOWCOWE.**
Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na
WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE
szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
Bergera mydła smołowcowo-siarczanego
Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.
Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wpryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.
Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, Konstanty Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [860-3 30]

☛ **Dotychczas niezrównany.**



W. MAAGERA
c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony
TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW
Wilhelma Maagera w Wiedniu.
Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t. d. — Flaszka po 1 złr. —** W składzie fabrycznym w **Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3,** tudzież
☛ **we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych** ☚
austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.
W **Krakowie** mają na składzie pp. **F. Gralewski aptek., Wiktor Redyk apt. Konstanty Wiszniewski aptek., Stanisław Feintuch kupiec.** (251-18-18)

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę
9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa
6 g. 35 m. rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
6 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 3 m. po południu do Oświęcima, Wiednia,
7 g. 28 m wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa
4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę
6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po poł. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia. Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa
12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 m. przed południem z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (895-2-)
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów: Ogłoszenie **zakładu zdrojowo kąpielowego Gleichenberg w Styryi.**

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*